

Ceny //  
bez dor  
mu m  
z dosta

z prze  
za granicą

Numer pojedynczy we  
Lwowie i na prowincji:

25 gr.

wychodzi codziennie rano

# Polskie

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekr. gr. 50, w kracie, repertuar dział gospodarczy, paski w tekście gr. 20, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słów gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastąpieniem miejsc 25 proc. Zagranicę o 50 proc. drożej

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.650. — Telef. Redakcji 27 i 7192, międzywielostowy 27. — Telef. Admin. 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

## Nieodparta wola społeczeństwa

W Poznaniu odbył się dwudniowy „apel rezerwistów”. Okazją tego zjazdu była rocznica zwycięskiej ofensywy naszej siły zbrojnej w r. 1920, a celem silne zmanifestowanie naszych granic w związku z zakusami rewizjonistycznymi, panoszącymi się wśród nationalistycznego odłamu polityków niemieckich.

Trzeba, aby — jak Polska długa i szeroka — do najdalszych krańców i zakątków kraju dotarły szczegółowe relacje o tej podniosłej manifestacji. Trzeba również, aby zapadły na „apelu rezerwistów” w Poznaniu uchwały dotarły do świadomości tych polityków w Niemczech, którzy wciąż odnowa wysuwają hasła rewizjonistyczne. Trzeba wreszcie, aby o tych uchwałach wiedzieli dokładnie w gabinetach rządów mocarstw zachodnioeuropejskich, do których wciąż docierają propagandystyczne poduszczki niemieckie.

Każde bowiem słowo, które padło w Poznaniu, jest przejawem owej niezłomności woli

przeciwstawienia się każdej próbie rewizjonistycznej, choćby nawet te próby osłonięte były w mierzach pacyfistycznej akcji

lub występowały w formie dyplomatycznych zabiegów. Każde też słowo, wypowiedziane w Poznaniu, świadczyło, że ta olbrzymia część społeczeństwa polskiego, która myśli kategoriami państwowymi, odeprze skutecznie wszelkie zamachy na całość naszych granic, ba, nawet nie dopuści do dyskusji na temat tych granic.

Wyraziła się ta myśl naczelna w liście ks. biskupa Bandurskiego, kiedy ten kapłan — rycerz określił zbiorową wolę narodu w słowach: „Na wszelkie zamachy odwetowe cały naród polski odpowie godnie, jak przystało na Chrystusowych rycerzy”. Wyraziła się ta idea przewodnia w słowach przedstawiciela Stowarz. rezerwistów i b. wojskowych, p. Jastrzębskiego, który stwierdzał: „Pragniemy pokoju dla dobra naszego i całej ludzkości, lecz nie dopuścimy nigdy za żadną cenę do jakichkolwiek zamachów na całość i nienaruszalność polskich granic”. Wyraziła się w słowach p. Surzyńskiego, kiedy jako cel manifestacji poznańskiej podawał „uzmysłowienie Europy, że polska armia rezerwistów jest gwarantem całości granic Rzeczypospolitej”. Wyraziła się w słowach prezesa Federacji Związku Obrońców Ojczyzny, gen. Góreckiego, kiedy stwierdzał, że

„jesteśmy dalecy od pobrząkiwania szabelką, ale jedną ceną, której za pokój nie zapłacimy, są nasze ziemie zachodnie”.

Wyraziła się wreszcie w rezolucjach zjazdu, których ton spiszowy i podniosły dotrze wszędzie, gdzie biją serca polskie:

„Traktat Wersalski jest jednym z

punktów zwrotnych w dziejach ludzkości, gdyż jest uzupełnieniem zdobyczy rewolucji francuskiej przez stworzenie zasady samostanowienia narodów, że nienaruszalność traktatów pokojowych i działalność pokojowa Ligi Narodów mogą jedynie zagwarantować sprawiedliwą przyszłość ludzkości, że ponowne rozpętanie walk narodowych nie może rozwiązać problemów społecznych, że pomni na krew przelaną w walkach o niepodległość, ślubujemy stać twardo w obronie nienaruszalności traktatów pokojowych.

Rząd i naród zapewniają o gotowości poświęcenia życia i mienia w obronie granic Państwa. Nie chcemy wojny zaczepnej, nie chcemy nowych kalek, wdów i sierot wojennych. W pokojowej pracy pragniemy dążyć do świetności naszego kraju i współpracy nad rozwojem ludzkości. W nienaruszalności traktatów widzimy gwarancję pokoju światowego. Dlatego wbrew uchwale międzynarodowego zjazdu Związku inwalidów w Londynie wołamy w obliczu całego świata: „Precz z widmem nowej wojny!” Wszelkie za-

kusy na zmianę... przechodnie naszej Ojczyzny b... chem na podstawie Traktatu... W obronie naszych granic... skupi się cały naród, poświęca życie i mienie. Podobnie, jak prz... żołnierze i b. wojskowi brali... szczytniejszy udział w walce o odzyskanie niepodległości Państwa polskiego... i dziś uważają za swój obowiązek... stanąć w pierwszych szeregach... waleli w pracy nad odrodzeniem... waleń i gospodarczem społeczeństwem polskiego“.

## Brat króla rumuńskiego przybywa do Polski.

Celem wizyty — zapoznanie się z lotnictwem polskim.

Warszawa, 18 sierpnia. (PAT). Jutro przybywa do Warszawy ks. Mikołaj rumuński, młodszy brat króla Karola. Pobyt jego w stolicy potrwa parę dni. Książę Mikołaj przybywa do Polski głównie w celu zapoznania się z lotnictwem polskim.

Ks. Mikołaj, drugi syn króla Ferdynanda urodził się 5 sierpnia 1903 r. Po wolnie odbywał studia w Anglii, poczem odbył stage wojenny w marynarce angielskiej. Po abdykacji następcy tronu ks. Karola, ks. Mikołaj powołany został w skład regencji,

która pełniła swoje funkcje przez trzy lata.

Ks. Mikołaj jest dziś w armii rumuńskiej najstarszym generałem dywizji i generalnym inspektorem wszystkich sił zbrojnych i na tych stanowiskach zyskuje sobie coraz większe uznanie.

## Bandyci wdarli się do Banku Rzeszy.

Pod osłoną strażaków zrabowali 22 tys. marek.

Berlin, 18 sierpnia. (PAT). Dziś dokonano niezwykle zuchwałego napadu na filię banku Rzeszy. Dwóch bandytów podjechało na rowerach i nałożywszy maski wdarło się do biur.

Każdy z napastników uzbrojony był w dwa rewolwery, z których oddali szereg strzałów. Następnie zrabowali 22.000 marek i ostrzeliwując wybiegli

na ulicę.

Jeden z kasjerów banku odniósł ciężką ranę w brzuch, na ulicy zaś zraniony został szofer i bawiące się dziecko.

Przechodnie usiłowali przeszkodzić ucieczce bandytów, jednakże musieli zaniechać pościgu z powodu gęstego ostrzeliwania się napastników. Bandyci zbiegli.

## W jakich rozmiarach uwzględniono postulaty przemysłu komunikacyjnego.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 17 sierpnia. (G). Dziś o godz. 12 w południe szef biura ekonomicznego Prezydium Rady Ministrów, p. Jastrzębski przyjął przedstawicieli Związku właścicieli autobusów i taksówek i zakomunikował im przyjęte za aprobatą p. Premiera tezy komisji międzyministerialnej w sprawie zmian w ustawie o funduszu drogowym.

Komisja przychyliła się do zasadniczego postulatu Związku i uznała konieczność nowelizacji ustawy o funduszu drogowym, przyczem oświadczyła się za zasadą koncesjonowania specjalnej komisji autobusowej, oraz za zastosowaniem kombinowanego

stemu opłat od wagi i od materiałów pędnych. Wprowadzenie jednak w życie zmian nie może być zrealizowane szybko i nawet w przybliżeniu niepodobna określić terminu nowelizacji ustawy.

Do czasu wprowadzenia nowego zarządzenia obowiązywać będzie ustawa z dn. 3 lutego b. r. o Państwowym Funduszu drogowym.

Co do wykonania tej ustawy komisja przychyliła się do postulatów Związku, wprowadziła

cały szereg ulg w obecnie obowiązujących opłatach:

1) zmniejszenie o 20 proc. i niestosowanie progresji opłat od wagi samo-

chodów ciężarowych, prywatnych, oraz samochodów zarobkowych.

2) Pobieranie opłat od rzeczywiście sprzedanych biletów w autobusach, a stosowanie opłat ryczałtowych tylko na prośbę przedsiębiorców.

3) Spłatę zaległości podatkowych za okres od 1 kwietnia r. b. przedłuża się aż do końca roku.

Wprowadzenie w życie tych zasad nastąpi drogą odpowiedniego rozporządzenia.

Do czasu nowelizacji ustawy mają obowiązywać przepisy dotychczasowe. Komisja stała się mocno na stanowisku przestrzegania obowiązujących przepisów, stwierdzając, że muszą one być wykonywane z całą dokładnością. W szczególności opłaty bieżące muszą być uiszczane, a w razie zwłoki zastosowane będą środki stanowcze: ściąganie opłat w drodze egzekucji wraz z odsetkami za zwłokę i kosztami.

Opłaty od samochodów prywatnych pozostają niezmiennione.

Orzeczenie komisji międzyministerialnej stanowi tylko częściowe uwzględnienie postulatów przemysłu komunikacyjnego w Polsce. Przyznana zniżka w opłatach wagowych, będących największą kością niezgody, wynosi 20 proc., t. j. tyle ile Ministerstwo Robót Publicznych ofiarowywało właścicielom samochodów zarobkowych przed wszczęciem strajku.

Odpowiedź komisji będzie przedmiotem narad Związku właścicieli taksówek i autobusów.

=□=

## Zakaz importu produktów azotowych do Niemiec.

Berlin, 18 sierpnia. (PAT.). W dniu ustaw Rzeszy ogłoszone zostało rozporządzenie ministra gospodarki Rzeszy, w myśl którego, począwszy od 18 bm. import zagranicznych produktów azotowych do Niemiec dozwolony będzie tylko na podstawie specjalnych zaświadczeń.

„Vorwärts” ostro krytykuje powyższe rozporządzenie podkreślając, że równa się ono w praktyce zakazowi importu produktów azotowych do Niemiec.

Inspiratorem niemieckiej polityki azotowej, twierdzi dziennik, jest obecnie doradca rządu Rzeszy w sprawach bankowości, przedstawiciel I. G. Farbenindustrie, Schmitz, który niemiecką politykę handlową oddał w służbę interesów kartelu niemieckiego przemysłu chemicznego.

## BANK RZESZY ZNIŻYŁ STOPE

Berlin, 18 sierpnia. (PAT.). Biuro Wolfa donosi, że Bank Rzeszy obniżył stopę lombardową począwszy od 19 bm. z 15 na 12 proc.

## WZROŚĆ BEZROBOCIA W ANGLIJI I WŁOSZECH.

Londyn, 18 sierpnia. (PAT.). Liczba bezrobotnych w Anglii w dn. 10 bm. wynosiła ponad 2,714.000, tj. o przeszło 1000 więcej, niż dnia 27 lipca br.

Rzym, 18 sierpnia. (PAT.). Statystyka stanu bezrobocia w końcu lipca br. wykazuje, że wobec kryzysu rolnego nastąpił wzrost w stosunku do końca czerwca. Najbardziej dotknięte bezrobociem są Włochy północne, Piemont, Lombardia i Wenecja.

## GANDHI USPOKAJA OPINIĘ.

Ahmedabad, 18 sierpnia. (PAT.). W wywiadzie z przedstawicielem agencji Reutersa Gandhi kategorycznie zaprzeczył pogłoskom, jakoby kongres panindyjski czynił przygotowania do wznowienia akcji nieposłuszeństwa cywilnego.

Gandhi zaznacza, że w całym kraju wydana została instrukcja ścisłego przestrzegania paktu zawartego w Delhi i niepozwolenia sobie na akty nieposłuszeństwa względem rządu bez zaciągnięcia opinii kongresu.

## KSIĄŻE WALJI NA WAKACJACH WE FRANCJI.

Londyn, 18 sierpnia. (PAT.). Książę Walji odleciał swoim samolotem dziś rano do Francji, gdzie spędzi jakiś czas w pobliżu Biarritz.

## W CHILI CO PARE DNI ZMIENIAJĄ SIE PREZYDENCI.

Santiago de Chili, 18 sierpnia. (PAT.) Juan Esteban Montero, który pare dni temu zgodził się objąć stanowisko tymczasowego prezydenta republiki, zacierowane mu przez grupowania, które obaliły dotychczasowego prezydenta Ibáñez, obecnie ustąpił z tego stanowiska. Tymczasową prezydenturę objął Manuel Trucco aż do chwili wyboru nowego prezydenta, który odbędzie się w październiku.

## DYPLMATYCZNY SAMOCHÓD WATYKANU W SZWAJCARJI.

Rzym, 18 sierpnia. (PAT.). Po raz pierwszy granicę włosko-szwajcarską przejechał samochód oznaczony tabliczką dyplomatyczną czerwoną i znakami S. C. V., tj. Stato Citta del Vaticano.

W samochodzie tym znajdował się kardynał sekretarz stanu Pacelli wraz z siostrą i bratankiem Piusa XI. Po spędzeniu połowy dnia nad jeziorem Lugano, kardynał Pacelli powrócił do Mediolanu i odjechał wieczorem do Rzymu.

# Polska - wzorem dla innych państw.

## W Ameryce stwierdzają silną pozycję gosp. Polski.

N. Jork, 18 sierpnia. (PAT.). W niedzielnym wydaniu „Chicago Tribune” ogłoszono artykuł, w którym omawia silną pozycję gospodarza Polski, w

szczególności w czasie ostatniego kryzysu finansowego Niemiec, stawia jednocześnie Polskę jako przykład innym państwom.

## Uchwały komitetu bazylejskiego w sprawie kredytów dla Niemiec.

Bazylea, 18 sierpnia. (PAT.) Komitet dla zbadania sprawy kredytów dla Niemiec zakończył w poniedziałek wieczorem swe prace przyjęciem sprawozdania angielskiego delegata sir Waltera Leytona oraz uchwałą odpowiednio rezolucje. Podpisanie sprawozdania nastąpi we wtorek po południu.

Sprawozdanie wyczerpująco traktuje najrozmaitsze strony kredytowej sytuacji Rzeszy niemieckiej, zalecając prolongatę krótkoterminowych kredytów w ogólnej wysokości 5 miliardów marek na okres dalszych 6 miesięcy, począwszy od 18 bm. pod warunkiem, że Banki emisyjne Anglii, Francji i St. Zjednoczonych oraz Bank Wypłat Międzynarodowych również sprostują na dalszych 6 miesięcy, począwszy od dnia dzisiejszego, kredyt udzielony Bankowi Rzeszy w wysokości 100 milj. dolarów.

Pozatem sprawozdanie przychylnie wypowiada się o udzieleniu Rzeszy nowych kredytów pod pewnymi warunkami.

W jedynej jeszcze spornej sprawie sprostowania zagranicznych wierzytelności w Niemczech w walucie niemieckiej, pertraktowano na wczorajszym posiedzeniu aż do północy, jednakże bez rezultatu.

Inne sprawy, które stanowiły przedmiot badań Stillbaltekonstium, zostały ujęte w oddzielnej umowie, która dołączona będzie do sprawozdania sir Leytona i która ma służyć zarazem rozmaitym grupom bankowym, jakie udzieliły Niemcom krótkoterminowych kredytów, za podstawę bezpośrednich pertraktacji, mających być prowadzonymi przez te grupy bankowe.

—□—

## Czwartek — decydującym dniem dla gabinetu Mac Donalda.

(Telefoniem od naszego korespondenta)

Warszawa, 18 sierpnia. (G) Z Londynu donoszą: Gabinet Mac Donalda przeżywa obecnie dni krytyczne. Jutro o godz. 11 zbierze się rząd. Decydującym będzie czwartek, kiedy zbierze się rada główna Trade Unionów i komitet wykonawczy Labour Party, aby zastanowić się nad raportem komisji oszczędnościowej przewidującym znaczne zmniejszenie wydatków na fundusz bezrobocia celem zrównoważenia deficytu budżetowego, sięgającego 5 miliardów złotych.

Głównym zadaniem rządu będzie wyznaczenie pośredniej linii polityki oszczędnościowej między żądaniami konserwatystów i robotników. Zadanie to jest obecnie trudne.

Premier Mac Donald i min. Henderson doceniając powagę sytuacji osobiste zjawia się na wspólnym posiedze-

niu Trade Unionów i Labour Party, aby przedstawić swe propozycje.

Równocześnie donoszą, że wódz konserwatystów b. premier Baldwin przerwał swój urlop spędzany we Francji i powraca do Londynu.

Zdaniem dzienników konserwatywnych dalsze obciążanie podatkami stanu średniego jest nie do pomyślenia, gdyż spowoduje załamanie się rozwoju społecznego w Anglii. Poza tem bezpośrednim skutkiem tego byłoby przejście liberałów do opozycji, co mogłoby pociągnąć za sobą upadek gabinetu.

Londyn, 18 sierpnia. (PAT.). Komitet oszczędnościowy odbył dziś rano dwugodzinne posiedzenie. Po południu odbędzie się drugie posiedzenie, które prawdopodobnie przeciągnie się do nocy. Komitet ma opracować propozycje, które jutro będą przedłożone rządowi.

## Woldemaras nie traci fantazji. Prowokuje scysję z przewodniczącym rozprawy

Ryga, 18 sierpnia. (PAT.). Z Kowny donoszą, że w czasie dzisiejszej rozprawy. Woldemaras domagał się umorzenia sprawy, z powodu pogwałcenia w toku dochodzeń wstępnych przepisów prawnych. Sąd wojenny wniosek ten odrzucił.

Zachowanie się Woldemarasa jest bardzo agresywne. Pomiędzy nim a

przewodniczącym sądu dochodzi często do scysji.

Woldemaras operuje bogatym materiałem. Na wczorajszym posiedzeniu sądu ujawniono istnienie nowego planu zamachu, wobec czego nocą przedsięwzięto liczne aresztowania.

Gmach sądu jest w dalszym ciągu otoczony policją. Do wnętrza nie wpuszczają nikogo.

## CHCIAŁ PODPALIĆ LAS.

Wilno, 18 sierpnia. (PAT.) W pobliżu Kurzeniec schwytywany został na gorącym uczynku podpalenia lasu jakiś nieznany mężczyzna. Po odprowadzeniu go na posterunek policji stwierdzono, że jest to Piotr Drozdowski. Odmówił on udzielenia wszelkich wyjaśnień. Dochodzenia w toku.

## TRZĘSIENIE ZIEMI W TEXAS.

Dallas (stan Texas), 18 sierpnia. (PAT.). W środkowej i zachodniej części stanu Texas odczuto trzęsienie ziemi. Najsilniejsze trzęsienie miało miejsce w okolicach Valentine. Trzęsienie nawiedziło także Oaxaca w Meksyku, gdzie wiele osób odniosło rany.

## Tragedja amerykańskiego lotnika Cramera.



Kapitan jednego z parowców norweskich donosi, że na zachód od wyspy Foula (wyspy Shetland) zauważył pływającego na wodzie zwłoki w ubraniu lotniczym. Wyłowioną zwłokę okazało się z powodu wzburzonego morza niemożliwe. Jak ogólnie przypuszczają chodzi tu o zwłoki amerykańskiego lotnika Parker Cramera, który zaginął w czasie ostatniego etapu swego lotu transatlantyckiego, pomiędzy wyspą Foula a Danją. Ilustracja nasza przedstawia zaginionego lotnika Parker Cramera.

## LOT ZEPPELINA NAD FRANCJĄ I ANGLJĄ.

Paryż, 18 sierpnia. (PAT.) Zeppelin przeleciał dziś o godz. 14.50 nad Amiens.

Londyn, 18 sierpnia. (PAT.) Sterowiec Zeppelin wylądował o godz. 19 na lotnisku w Hanworth.

Londyn, 18 sierpnia. (PAT.) Sterowiec Zeppelin opuścił Hanworth, zabrawszy z sobą nowych pasażerów na 24-godzinny lot nad Anglią.

## PRZED ZAWODAMI O PUHAR SCHNEIDRA.

Londyn, 18 sierpnia. (PAT.). Hydroplan Supermarine S. 6. 1929 dokonując próbnego lotu przed zawodami o puchar Schneidra wpadł do morza.

## LOT BERLIN - TOKIO.

Berlin, 18 sierpnia. (PAT.). Dziś rano wystartowała do lotu Berlin - Moskwa Tokio lotniczka niemiecka Etzdorf, która o godz. 8 przybyła do Królewca. skąd po zaopatrzeniu się w benzynę wyruszyła w dalszą drogę do Moskwy.

## 220 LUDZI PADŁO OFIARĄ WYPADKÓW SAMOCHODOWYCH.

Paryż, 18 sierpnia. (PAT.). Wobec wzmożonego ruchu samochodowego w ciągu ubiegłych 2 dni świątecznych, poniosło śmierć z powodu wypadków 40 osób, a 180 zostało rannych.

## NIEZWYKŁY WYPADEK PODCZAS GRY W TENISA.

Budapeszt, 18 sierpnia. (PAT.) W czasie gry w tenisa piłka uderzyła hr. Bethlena w grdykę tak silnie, że premier stracił na chwilę przytomność. Dzięki natychmiastowemu zastosowaniu sztucznego oddechania przez współpartnera premiera, hr. Bethlen odzyskał przytomność i kontynuował grę.

## B. MIN. MATUSZEWSKI W FINLANDJI.

Helsinki, 18 sierpnia. (PAT.) Bawił tu przez szereg dni b. minister skarbu Matuszewski z małżonką. Na cześć gościa, poseł Rzplitej, Harwat wydał przyjęcie, w którym wzięło udział szereg wybitnych osobistości ze świata finansowego, gospodarczego i politycznego.

**Z DNIA.****AMBASADOR FRANCJI U MIN. ZALESKIEGO.**

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 18 sierpnia. (B.) Minister spraw zagr. p. Zaleski przyjął dziś kolejno nowego posła brazylijskiego p. de Barros Pimentel, oraz ambasadora Francji p. Laroche'a.

**ZMIANY W AMBASADZIE WASZYNGTOŃSKIEJ.**

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 18 sierpnia. (B.) Dowiadujemy się, że w najbliższych dniach nastąpią zmiany na stanowiskach radcy handlowego i radcy finansowego w ambasadzie Rzplitej Polskiej w Waszyngtonie. Na miejsce radcy handlowego p. Wańkowicza i radcy finansowego p. Wojtkiewicza powołany będzie p. Andrzej Sapieha z zastępcą inż. Józefem Mościckim.

**WŁOSKIE OKRETY SZKOLNE PRZYBYWAJĄ DO GDYNI.**

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 18 sierpnia. (B.) 26 bm. przybywają do Gdyni dwa okręty szkolne włoskiej floty wojennej „Cristoforo Colombo” i „Amerigo Vespucci”. Okrętami dowodzić będzie admirał Domenico Cavagnari. Pobyt okrętów włoskich w Gdyni potrwa parę dni, poczem wyjadą one przez Gdańsk w dalszą podróż ćwiczebną.

**POSEŁ RZESZY NIEM. NA URLOPIE**

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 18 sierpnia. (B.) Poseł Rzeszy niemieckiej w Warszawie dr. Hans von Moltke wyjechał na dwutygodniowy urlop wypoczynkowy.

**BULGARSKI LEKARZ STUDJUJE W POLSCE ORGANIZACJĘ SŁUŻBY ZDROWIA.**

Warszawa, 18 sierpnia. (PAT.) Do Warszawy przybył z ramienia fundacji Rockefellera w celu zapoznania się z organizacją służby zdrowia w Polsce dr. Zachary Boczer, niemiecki lekarz z Sofii. Zabawi on w Warszawie przez cały miesiąc, drugi miesiąc zaś spędzi w innych większych miastach Polski.

**WARSZAWA DOSTAJE POŻYCZKĘ 5 MILJ. ZŁ. Z B. G. K.**

Warszawa, 18 sierpnia. (PAT.) Prasa podaje, iż Bank Gospodarstwa Krajowego przyjmie w lombard znacznie szłą ilość obligacji niemieckiej pożyczki szkolnej, udzielając Warszawie krótkoterminowej pożyczki 5 milj. zł.

**W WYNIKU INTERWENCJI POSEŁSTWA POLSKIEGO W MADRYCIE.**

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 18 sierpnia. (B.) W wyniku interwencji poselstwa polskiego w Madrycie, hiszpańskie ministerstwo wydało notę słowną zawierającą instrukcje dla swych władz celnych w kierunku traktowania Gdańska jako części terytorium celnego Polski i rozciągnięcia na towary pochodzące z Gdańska korzyści wypływających z traktatu.

**TARGI RÓWIENSKIE ZACZYNAJĄ SIĘ 30 BM.**

Równe, 18 sierpnia. (PAT.) Targi Rówieńskie wywołały wielkie zainteresowanie w całej Polsce. Wbrew dotychczasowym informacjom, niektórych organów prasowych, Targi odbędą się w określonym terminie, t. zn. od 30 sierpnia do 6 września br. i jak z dotychczasowych zgłoszeń można sądzić, cieszyć się będą pełnym powodzeniem.

**Proces o „Tragedię amerykańską”.**

N. Jork, 18 sierpnia. (PAT.) Znany powieściopisarz, Teodor Dreiser, wytoczył proces przedsiębiorstwu filmowemu Paramount o rzekome znieskształcenie jego powieści „Tragedja amerykańska” w filmie, wyprodukowanym przez wspomnianą wytwórnię.

Dreiser domagał się wydania zakazu wyświetlania filmu. Sąd odrzucił skargę Dreisera jako nieuzasadnioną.

Sfilmowanie „Tragedji amerykańskiej” kosztowało pół miliona dolarów. Dreiser zaś pobrał z tytułu honorarium 138.000 dolarów gotówką.

**Ferje wakacyjne w Watykanie.****Tylko Papież nie zaprzestaje pracy.**

Citta del Vaticano, 18-go sierpnia. (PAT.) Zgodnie z tradycyjnym obyczajem, rozpoczęły się ferje świąteczne w Watykanie.

Wszystkie audjencje, t. zw. di tabella, to znaczy zwykle przeznaczone dla kardynałów i prałatów, należących do świętych kongregacji, zostały zawieszane na czas wakacji, aż do połowy października. W razie spraw pilnych kardynałowie i prałaci mogą prosić o audjencje specjalne. W tym okresie dostojnicy dworu papieskiego,

oraz funkcjonariusze biur watykańskich otrzymują urlopy wakacyjne.

Tylko Ojciec św. nie zaprzestaje pracy. W okresie wakacyjnym audjencje normalne, codzienne, zostają ograniczone do 3 razy na tydzień, wyjątkowo do czterech.

Ojciec św. jest przeciwny zaprzestaniu audjencji choćby na krótki czas mówiąc, że wszyscy katolicy, przybywający do Rzymu powinni mieć możliwość zbliżenia się do Namiestnika Chrystusowego na ziemi.

**1500 km. na godzinę. Jak wygiądać będzie samolot stratosferyczny.**

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 18 sierpnia. (G.) Z Berlina donoszą: Zakłady lotnicze Farmanna pracują obecnie nad budową samolotu stratosferycznego. Równocześnie także niemieckie zakłady Junkersa budują taki samolot, chcąc wyprzedzić Francuzów w wykorzystaniu doświadczeń i obserwacji poczynionych przez prof. Piccarda.

Samolot Farmanna rozwijać będzie w stratosferze szybkość 900 do 1500 km. na godzinę.

Kadłub samolotu długości 9 m. posia-

dać będzie podwójne i potrójne ściany z elastycznego metalu.

Największą sensacją konstrukcyjną stanowić będzie mechanizm samolotu, który po wzniesieniu się do stratosfery zostanie nastawiony przez pilota i sam automatycznie będzie kierował aparatem. Dopiero podczas lądowania po opuszczeniu się do niższych wstw powietrza, pilot wyłączy mechanizm i sam ujmie stery.

Samolot będzie miał motory o łącznej sile 600 do 1000 koni parowych.

**„Halka” na tle Tatr.****Sukces pierwszego przedstawienia „opery górskiej”.**

Zakopane, 18 sierpnia. (PAT.) Na stadionie K. I. S. odbyło się inauguracyjne przedstawienie „opery górskiej”. Mimo niepewnej pogody i zimna, na stadionie zebrało się około 2000 widzów.

Samo przedstawienie („Halka”) wypadło bardzo efektownie. Wykonanie tak partyj solowych (Lipowska — Halka i Roy — Jontek) i partytury orkiestralnej pod dyrekcją mjr. Schreyera,

inicjatora opery górskiej stało na wysokim poziomie.

Wprowadzenie na scenę folkloru w jego swoistym prymitywizmie podniosło wartość widowiska. Występ solowy znanego kobziarza Mroza, oryginalne tańce góralskie i wprowadzenie na scenę oryginalnych zaprzęgów góralskich (furek z budkami) i „pytaczy” weselnych sprawiło duże wrażenie na cudzoziemcach, których było na pierwszym przedstawieniu około dwustu.

**Krwawa bitwa z bandą przemytników tytoniu.**

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 18 sierpnia. (G.) Referat o ochrony monopolu przy dyrekcji państwowego monopolu tytoniowego stwierdził w ostatnich czasach zmniejszenie spożycia wyrobów monopolowych wskutek wzmoczonego przemykania tytoniu z zagranicy.

Straż graniczna przystąpiła wobec tego do szczególnie bacznej strzeżenia granicy. Ustalono, że transporty przemycanego tytoniu napływają do Warszawy i Łodzi od strony Lidzbarku na Pomorzu, w tym też kierunku zwróciła się ekspedycja straży granicznej.

Podjęcie wzbudził dom Lejzora Makowskiego we wsi Stary Zieluń pod Lidzbarkiem. W lesie ukryto wartościowych a dom otoczono linia funkcjonariuszy straży.

Pewnej nocy wzbila się w powietrze rakietka. Był to sygnał, że nowy transport przemycanego tytoniu wędruje do domu Makowskiego.

Straż graniczna zażądała otwarcia drzwi, na co przemytnicy odpowiedzieli salwą rewolwerową. Wywiązała się obustronna strzelanina, która trwała dłuższą chwilę. Gdy przemytnicy usłyszeli trzask wyłamywanych drzwi poczęli uciekać przez okna, ostrzelując się z rewolwerów. Jeden z uciekających ranny kulą karabinową padł, pozostałych zdołano ująć prócz jednego, który zbiegł.

Zatrzymano Lejzora, Abrahama i Rojżę Makowskich. W domu ich znaleziono wielki skład przemycanego tytoniu.

Ranny kulą karabinową, okazał się

Jan Łada, zbiegły w roku ubiegłym do Niemiec po zabójstwie funkcjonariusza straży granicznej Wojnowskiego.

**Min. Marinkowicz odreczył podróż do Polski.**

Białogrod, 18 sierpnia. (PAT.) Z powodu nagłej śmierci na udar serca w Vichy swego brata, minister Marinkowicz postanowił na kilka tygodni odroczyć swoją podróż do Polski zwłaszcza, że pogrzeb wypadnie w dniach pierwotnie wyznaczonych na pobyt w Polsce.

Jugosłowiański wiceminister spraw zagranicznych Foticz, wyraził wobec posła polskiego w Białogrodzie w imieniu rządu jugosłowiańskiego żal z tego powodu, że żałoba, jaka okryła min. Marinkowicza nie pozwoli mu urzeczywistnić w przewidzianym terminie od dawna projektowanej wizyty w Warszawie, zapewniając jednocześnie, że wizyta prawdopodobnie będzie się mogła odbyć natychmiast po sesji genewskiej Ligi Narodów.

**Emeryci wojskowi nie mają prawa do kol. taryfy wojskowej.**

Warszawa, 18 sierpnia. (PAT.) Ministerstwo Komunikacji wydało ostatnio polecenie kasjerom kolejowym, aby emerytom wojskowym, zgłaszającym się do kas w mundurach nie wydawano biletów za opłatą według taryfy wojskowej. Bilety te na podstawie osobistych legitymacji, mogą jedynie otrzymywać osoby wojskowe w stanie czynnym.

Równocześnie Ministerstwo zwróciło uwagę kasom kolejowym, iż dzieci wojskowych zawodowych poniżej 10 lat mogą korzystać tylko z ogólnie przyznanej dzieciom w tym wieku ulgi taryfowej.

**Skład delegacji polskiej na Zgromadzenie Ligi Nar.**

Warszawa, 18 sierpnia. (B.) Dowiadujemy się, że skład delegacji polskiej na 12-te zgromadzenie Ligi Narodów ustalony został w sposób następujący:

Delegaci: minister August Zaleski, min. Fr. Sokal, stały delegat Rzplitej przy Lidze Narodów i sen. Józef Targowski.

Zastępcy delegatów: gen. bryg. T. Kasprzycki, min. dr. Witold Chodźko, min. Jan Modzelewski poseł Rzplitej polskiej w Bernie, p. M. Szumlakowski dyrektor gabinetu ministra spraw zagranicznych, min. Anatol Mühlstein radca ambasady Rzplitej polskiej w Paryżu, p. Edw. Raczyński naczelnik wydziału ustrojów międzynarodowych w MSZ., p. A. Roman radca ekonomiczny MSZ. oraz p. Anna Szelągowska, członek zarządu głównego i przewodnicząca wydziału spraw zagr. Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet. Sekretarzem generalnym delegacji będzie radca Tadeusz Gwiazdowski.

Mianowanie wybitnej działaczki społecznej niezmiernie zasłużonej na polu organizowania obrony praw kobiet p. A. Szelągowskiej na stanowisko zastępcy delegata na zgromadzeniu L. N. zasługuje i z tego powodu na podkreślenie, że pełnienie tak odpowiedzialnej funkcji po raz pierwszy powierzono zostaje kobiecie.

**WARJAT ZAMORDOWAŁ PIELEGNIARKĘ.**

Katowice, 18 sierpnia. (PAT.) W Lublińcu w zakładzie dla umysłowo-chorych, Eugeniusz Witkowski, przebywający tam, rzucił się w napadzie szału na pielęgniarkę i uderzył go w głowę 5-krotnie tępem narzędziem, poczem poderżnął mu nożem gardło.

Po dokonaniu tego czynu zbiegł on w niewiadomym kierunku.

Star pielęgniarkę jest beznadziejny.

## Tragedja w rodzinie oficera.

Tarnów, 18 sierpnia. (PAT.). Ub. no cy porucznik 16 pp. Leon Barniak w inieszaniu swoim przy ul. Kaczkowskiego po gwałtownej wymianie słów dwoma strzałami z rewolweru położył trupem swą żonę Marię, poczem sam odebrał sobie życie. Powodem strasznego czynu była prawdopodobnie sprzeczka na tle finansowem, oraz silny rozstrój nerwowy, w jakim znajdował się od dłuższego czasu Barniak.

## Zabita przez piorun.

Wilno, 18 sierpnia. Mieszkanka wsi Woznowszczyzna Joanna Pawłowska w drodze do wsi Turkowszczyzna zaskoczona została przez gwałtowną burzę. Chcąc schronić się przed deszczem Pawłowska dobiegła do kolonii Stara Ferma i weszła do jednego z chlewów, w którym już przedtem schroniło się 6 osób. Gdy Pawłowska wchodziła do zabudowań, uderzył w nią piorun, zabijając ją na miejscu. Pozostałych sześć osób uległo porażeniu. Troje z nich przewieziono w stanie groźnym do szpitala.

## Gimnazjalista zamordował 8-letnie dziecko.

Sambor, 18 sierpnia. (Tel. wł.). Ubiegłej środy uczeń 3 klasy samborskiego gimnazjum Zdzisław Chłodny zawiado mił policję, że w czasie łódkowania się po Dniestrze z 8-letnią uczenicą szkoły powszechnej Janiną Kidasówną łódka przewróciła się, a Kidasówna wpadła do wody i utonęła.

Poszukiwania zwłok dziewczynki dały rezultaty dopiero w sobotę. Zwłoki znaleziono w krzakach. Były one zasypane piaskiem i przykryte liśćmi. Kidasówna miała na głowie trzy rany, obok zwłok znaleziono żelazną sztabę.

Sledztwo stwierdziło, że morderstwa dziewczynki dopuścił się właśnie Zdzisław Chłodny. Chłopaka aresztowano. Zeznał na policji, że zabił Kidasówną dlatego, „bo nazywała go złodziejem”. Chłodnego odstawiono do więzienia sądowego.

## Kronika borysławska.

(Telefonem).

Borysław, 18 sierpnia.

Pożar w kopalni Kolumbia. Dnia 17 b. m. wieczorem na terenie kopalni nafty Kolumbia w Borysławiu wybuchł z niewiadomej przyczyny pożar, który zniszczył kotłownię i inne urządzenia kopalni. Szyb dzięki energicznej akcji ratunkowej ocalał. Szkoda jest znaczna, lecz wysokość jej nie została dotychczas ustalona.

W 17-tą rocznicę. Dnia 17 b. m. zawiązał się w Borysławiu komitet obywatelski, którego zadaniem jest zorganizowanie uroczystości, mającej się odbyć w niedzielę 23 b. m. z okazji 17-tej rocznicy wymarszu na pole walk pierwszej borysławskiej kompanii strzeleckiej, której rdzeń stał się zawiązkiem 1 komp. 1 p. p. Leg. Pol.

## JAKĄ POGODĘ BEDZIEMY MIELI DZISIAJ.

Warszawa, 15 sierpnia. (Tel. wł.) Komunikat P. I. M. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 19 bm.: W całym kraju w dalszym ciągu pogoda chmurna i dżdżysta z niewielkimi rozpegdzeniami w ciągu dnia, głównie na wschodzie i południowym wschodzie Polski. Temperatura bez większych zmian, umiarkowane wiatry południowo-zachodnie i zachodnie.

## Samochód wpadł na rampę kolejową.

### Jeden oficer zabity, dwaj ciężko ranni.

Biała, 18 sierpnia. (PAT.). W dniu 17 bm. miała miejsce koło Łodygowic pod Żywcem straszna katastrofa samochodowa.

Mianowicie samochód wpadł na rampę kolejową. Automobilerem jechali: ppłuk. Gruszka, mjr. dypl. Wierchoń,

kpt. Selt i sierż. Białecki. Z jadących kpt. Selt poniósł śmierć na miejscu, pozostali zaś odnieśli ciężkie rany. Przewieziono ich do szpitala w Białej. Samochód prowadził mjr. Wierchoń. Wszyscy oficerowie należeli do 74 pp. w Lublińcu.

## Tragicznie zakończone ćwiczenia lotników-podchorążych rezerwy.

SAMOLOT ROZSTRZASKANY — OBAJ LOTNICY ZABILI.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 18 sierpnia. (G.). W poniedziałek rano samolot wojskowy, który wystartował z Torunia do Dębli. uległ katastrofie nad Nowym Zaporowem w powiecie gostyńskim.

Samolotem tym lecieli: sierżant-podchorąży Tad. Żółkiewicz i sierżant-podchorąży Andrzej Ujejski. Oba byli rezerwistami, powołanymi na ćwiczenia wojskowe i przeszkolenie w IV. pułku lotniczym.

Samolot szybował spokojnie, lecąc na niewielkiej wysokości, gdy jednak znalazł się nad majątkiem Nowy Za-

porów zaczął nagle tracić szybkość i runął na ziemię.

Pracujący w pobliżu chłopcy rzucili się natychmiast na ratunek, jednak ze zdruzgotanego samolotu wydobyło już tylko zmasakrowane zwłoki obu lotników.

Z Warszawy wyjechała specjalna komisja, celem ustalenia przyczyny katastrofy. Prawdopodobnie samolot, straciwszy nagle szybkość z powodu defektu motoru, wpadł w korkociąg, lub t. zw. ślizg.

==□==

## Przerwa w ruchu tramwajowym wskutek uderzeń piorunów.

Lwów, 19 sierpnia.

W czasie burzy, która wczoraj około godz. 15 przeciągnęła przez Lwów, padało kilka piorunów na terenie miasta.

Dwa z nich uderzyły w sieć tramwajową — jeden w górne przewody sieci naprzeciw Teatru Wielkiego, a

drugi w odgronnik sieci na ul. Bato-rego naprzeciw gmachu sądowego.

Oba pioruny zniszczyły druty na tych odcinkach spowodowały jednogodzinną przerwę w ruchu tramwajowym.

==□==

## Stosunki Amstelbanku z Polską

Amsterdamski Amstelbank uzyskał półtoraroczne moratorium. Na ten czasokres zostały rozłożone względnie odroczone spłaty banku wobec swych wierzycieli.

Ponieważ Amstelbank jest związany z pewnymi bankami polskimi i polskim przemysłem, Czytelnika zainteresują pewne szczegóły dotyczące Amstelbanku, zaczerpnięte ze źródeł holenderskich.

### KRYZYS ZAUFANIA, KTÓREGO ŹRÓDŁEM — NIEMCY.

Wskutek kryzysu zaufania, wywołanego niemiecką polityką reparacyjną i pod presją wycofywania z Europy cen tralnej niskoprocentowych i krótkoterminowych kredytów, które były brane w Stanach Zjednoczonych przez wielkie banki europejskie, a przez nie dalej wypożyczane przemysłowi i handlowi na wysoki procent i długi termin, — powstały w tych bankach trudności w terminowej spłacie amerykańskich kredytów. Zrodziło się stąd zaniepokojenie u europejskich wierzycieli bankowych, i nastąpiło wycofywanie wkładów i run na poszczególne instytucje bankowe.

W ciągu 2 miesięcy tegorocznego wczesnego lata zachwiały się 3 naprawdę olbrzymie banki: Zakład Kredytowy w Wiedniu, oraz Danatbank i Dresdner Bank w Berlinie. Za nimi poszły Merkurbank, Schroederbank, Auspitzbank, Banque Adam, Banque de Geneve i kilka innych banków we Włoszech i Rumunii. Tu należy także zaliczyć znane zajęcia w Banku Przemysłowym we Lwowie, w Łódzkim Banku Handlowym w Łodzi, w Śląskim Zakładzie

Kredytowym w Bielsku i w Banque de Silesie w Katowicach itd.

Należy tutaj także wstrzymanie wypłat Amstelbanku, związanego najściślej z grupą wiedeńskich Rotszyldów i wiedeńskim Zakładem Kredytowym, jako głównymi akcjonariuszami, którzy posiadają przeważającą większość akcji w Amstelbanku.

### DŁUGI POLSKIE W AMSTELBANKU

Amstelbank jest jako wierzyciel i jako dłużnik bardzo silnie zaangażowany w Polsce. Cały szereg wielkich jednostek gospodarczych w Polsce czerpało swój kredyt w Amstelbanku. Oprócz znanych dwóch banków, będących w dawnych związkach z grupą Rotszyldów, znajduje się w wykazie dłużników Amstelbanku poczet największych i najsolidniejszych polskich przedsiębiorstw wielko - przemysłowych, oraz rolnych, które były zmuszone szukać zagranicznych kredytów. Figurują tam podobno trzy wielkie browary i trzy wielkie cementownie, wielki koncern przemysłu żelaznego, b. duża fabryka wyrobów metalowych, kilka kopalń węgla, jeden z syndykatów śląskich, pewien syndykat rolniczy pewne cukrownie, oraz wiele innych firm tej kategorii.

We wszystkich tych wypadkach chodzi o kredyty bardzo wysokie, dochodzące niejednokrotnie do miliona dolarów na jedno przedsiębiorstwo.

Nawet jedno z wielkich miast Małopolski winno jest Amstelbankowi na weksel 250.000 dolarów.

### WIERZYTELNOŚCI POLSKIE.

Instytucje polskie czerpiące kredyt

w rachunku bieżącym z Grupy Amstelbank - Credit - Anstalt, lokowały tam część swoich płynnych funduszy na rachunek bieżący. Stąd powstały polskie wierzytelności do Amstelbanku. Nie przenoszą one łącznie — jak twierdzą — kwoty 750.000 dolarów, podczas gdy dług przemysłu do Amstelbanku jest co najmniej 15 razy większy i wynosi ponad 10,000.000 dol.

### BILANS I WIERZYCIELE BANKU.

Bilans, który Amstelbank wraz z prośbą o moratorium złożył sądowi w Amsterdamie został przez sąd oddany do zbadania przysięgiemu znawcy p. F. Zaalberg van Zelst. — Wedle relacji van Zelst'a, wynoszą aktywa w banku 134,050,000 hol. florenów (1 fl. hol. = zł.3'50). Stan bierny wynosi 111,051,000 hol. fl. Przewyżka stanu czynnego ponad biernym wynosi tedy 23,000.000 hol. fl., czyli okragło 80 milj. złotych.

Wśród wierzycieli Amstelbanku przeważają w ogromnej większości banki, austriackie, angielskie, włoskie i amerykańskie. Wobec tego, że banki te, reprezentujące razem około 90 proc. dłużników utworzyły konsorcjum pralongacyjne, zostało moratorium uchwalone prawie jednogłośnie.

Wedle pogłosek, krążących w holenderskiej finansjerze dłużnicy przemysłowi Amstelbanku zostaną zapewne objęci przez Kredit Anstalt wiedeński. Kredytami hutnictwa żelaznego na G. Śląsku interesuje się podobno kapitał francuski. Jak twierdzą, rzecz ta nie wyszła jeszcze poza stadium pierwszych rozmów. Ma ona także swój podkład polityczny, gdyż hutnictwo żelazne na G. Śląsku jest prawie całe własnością niemiecką.

Sprawa sądowego moratorium, udzielenego Amstelbankowi wywołała także pewne, bardzo interesujące kwestje z dziedziny polskiego prawa międzynarodowego. Chodzi mianowicie o to, czy moratorium udzielone przez sąd holenderski jest ważne także i w Polsce, względnie o to, czy można Amstelbank mimo moratorium skutecznie pozywać o zapłatę przez nasze sądy. Opinie prawników są podzielone. Sprawa, o ileby do takich skarg doszło, oprze się niewątpliwie o Sąd Najwyższy w Warszawie oraz o ministerstwo spraw zagranicznych. Oczywiście rozstrzygnięcie to wymagaloby dość wiele czasu, prawdopodobnie więcej, niż wynosi okres moratorium.

### PRZED ZJAZDEM NAPRAWY GOSPODARCZEJ WE LWOWIE.

Warszawa, 18 sierpnia. (PAT.) Delegacja Polskiej Ligi Gospodarczej w osobach inż. Grzywińskiego i prezesa Fajansa została przyjęta przez prezesa Związku Lhb przemysłowo-handlowych b. ministra Klarnera, który omówił z przedstawicielami Ligi sprawy zwołanego do Lwowa na dzień 5 i 6 września br. Zjazdu Naprawy Gospodarczej.

### ZE SPORTU.

### Zawodnicy węgierscy przybywają dziś do Lwowa

### NA STRZELECKIE MISTRZOSTWA ŚWIATA.

Dziś o godz. 19.30 przyjeżdżają do Lwowa z Budapesztu zawodnicy węgierscy w ilości 12 osób. Na granicy w Ławocznem powita ich delegat Komitetu organizacyjnego i bar. Vezy, jako przedstawiciel dóbr szkolskich bar. Groedlów; w Skolem zaś, na stacji kolejowej powita gości węgierskich orkiestra zakładów przemysłowych ze Skolego.

Jutro przyjeżdżają zawodnicy estońscy.

==□==

## Ogniska wielkiego przyrostu ludności w Polsce.

W „Małym Roczniku Statystycznym“ podano nasz przyrost naturalny za rok 1930 na 17.0 pro mille, gdy w r. 1929 przyrost ten wynosił jeszcze 15.3, dając nam trzecie miejsce w skali rozrodczości narodów. Wobec tego przypada nam obecnie już drugie miejsce tj. po Rosji. Przyrost naturalny podaje się naogół przeciętnie dla całego kraju. — Przeciętna ta wzrosła w latach 1925—1930 — 15.7 pro mille. W tych samych latach przyrost w województwach wschodnich wynosił aż 20.5 pro mille. Widzimy więc, iż

### ognisko wielkiego przyrostu mieści się na kresach,

gdzie mamy najwyższy wskaźnik małżeństw i najwyższy wskaźnik żywych urodzeń. Posuwając się od zachodu na wschód, posuwamy się po linii malejącej zamożności, rosnącego analfabetyzmu i rosnącego przyrostu ludności.

Poza ludnością kresową należałoby wymienić jako

### drugie ognisko wielkiego przyrostu ludności proletariatu miejski.

Niestety materiał statystyczny w tej dziedzinie jest bardzo ubogi, dysponujemy jedynie ciekawą pracą p. Rosseta, p. t. „Proletariat łódzki w świetle badań demograficznych“, który na podstawie szczegółowej analizy statystyk łódzkich odnośnie do poszczególnych dzielnic miasta stwierdza, iż przyrost naturalny w warstwach zamożnych Łodzi jest minimalny, zaś przyrost ludności miasta składa się w głównej mierze nadwyżką liczby urodzeń nad zgonami wśród proletariatu. Gdy w dzielnicach zamieszkiwanych przeważnie przez ludność zamożną przyrost naturalny w Łodzi wynosił 3.1 pro mille, a więc był na poziomie przeciętnej np. dla Belgii, w dzielnicach typowo robotniczych wynosił on 9.5 pro mille, a więc był na poziomie przeciętnej np. dla Włoch.

Podobnych badań, dotyczących innych wielkich ośrodków miejskich nie posiadamy, być może, iż nie spotkaliśmy się tam z tak ostrymi przeciwieństwami, ale w ogólnych zarysach linia rozwojowa ludności miejskiej jest taka sama.

Trzecie źródło wielkiego przyrostu ludności stanowią

### określi, w których przeważa wielka własność rolna,

a więc okolice, zamieszkałe przez robotników rolnych. Wśród tych warstw ludności wiejskiej dominuje tak zwany typ proletariackiej rozrodczości. Dla robotnika rolnego dzieci nie stanowią zbyt ciężkiego ciężaru, wcześniej bowiem rozpoczynają pracę zarobkową, a nie raz nawet odpowiednia ilość dzieci do pracy jest wprost warunkiem otrzymania lepszego stanowiska.

Art.

## ILE LUDZI ZGINĘŁO W KATASTROFIE POD GOESS.

Wiedeń, 18 sierpnia. (PAT.). O katastrofie pod Goess, o której onegdaj donosiliśmy, nadchodzą następujące szczegóły: Pociąg pospieszny idący z Rzymu do Wiednia najechał na pociąg do warowy, przyczem lokomotywa, wagon służbowy, pocztowy i jeden osobowy pociągu pospieszego zostały całkowicie zniszczone. Jak dotychczas ustalono, zabitych jest 12 osób, ciężko rannych siedem, lekko rannych cztery. Wśród ofiar katastrofy jest 3 obywateli węgierskich. Tożsamości jednego zabitego dotychczas nie stwierdzono. Oba pociągi zderzyły się z taką wielką siłą, że celem wydobywania rannych musiano przepiłowywać wagony.

Przyczyna katastrofy nie została dotychczas ustalona.

□=□

# Czy pp. Czapelski i Zaleski rezygnują z dzierżawy teatru miejskiego?

Lwów w przeciwieństwie do Warszawy i innych większych miast w Polsce potrafił zapobiec katastrofie swego teatru.

Dzięki stanowczym, dostatecznie wcześniej powziętym postanowieniom prezydenta Brzozowskiego i Rady miejskiej nie tylko uniknął bezładnej i anarchicznej likwidacji teatrów, ale opanowawszy całkowicie sytuację — zapewnił scenie swej w zredukowanych z konieczności rozmiarach, dalszy normalny rozwój na osiągniętych wyżynach.

O ile w rozwiązaniu samego problemu p. Prezydent miasta i Rada miejska zdobyła się na konieczną bezwzględność, to w załatwieniu sprawy z dotychczasowymi dzierżawcami, okazała dla nich wszelkie możliwe względy. Niestety, owa okazana pp. Czapelskiemu i Zaleskiemu względność, stwarza już w tej chwili poważne niebezpieczeństwa dla przyszłości teatru lwowskiego, piętrzy trudności

w wykonaniu powziętych przez Radę miejską postanowień.

Pp. dzierżawcy zobowiązali się kontraktem do 15 sierpnia zaangażować zespół artystów dramatu, a 1 września rozpocząć nowy sezon. Tymczasem do tej chwili wbrew kontraktowi nie przedstawili władzom miejskim listy zespołu i zespołu tego nie mają, a równocześnie już teraz zapowiadają, że sezonu w terminie ustalonym przez kontrakt nie będą w stanie otworzyć.

Pp. dzierżawcy na własną rękę i odpowiedzialność zaangażowali się po stronie związku dyrektorów w walkę ze Związkiem Artystów Scen Polskich i starają się w walkę tą wciągnąć miasto nasze, mimo jego wiedzy i woli, ale za to z wszystkimi niszczącymi teatr walki tej konsekwencjami. Prezydium miasta z natury rzeczy nie może i nie chce mieszać się do walki, jaka toczy się między przedsiębiorcami teatralnymi i Z. A. S. P-em, tem więcej, że na naszym terenie, właśnie dzięki wczesnemu załatwieniu sprawy

teatralnej przez Radę miejską, walka ta jest bezprzedmiotową i niepotrzebną.

Wątpimy bardzo, aby Prezydium i Rada miejska mogły uznać racie pp. dzierżawców i subwencjonować nieczynny teatr dramatyczny, oraz dyrektorów nieposiadających zespołu tak długo, aż się skończy ich walka z Zaspem, równocześnie zaś pozwolić i materialnie pomóc tymże pp. dzierżawcom, jako prywatnym przedsiębiorcom na prowadzenie teatru muzycznego, w gniachli wydzierżawionym na dramat.

Jeśli pp. dzierżawcy liczą sobie, że taka kombinacja przewrócenia naopak uchwały Rady miejskiej i wystawienia jej na pośmiewisko może się udać, to się bardzo przeliczą. Tego rodzaju figle zmuszą miasto, i to w dniach najbliższych, zastosować do pp. dzierżawców z całą bezwzględnością rygory, przewidziane w kontrakcie, i wyrzec się ostatecznie dalszej współpracy z pp. Czapelskim i Zaleskim.

# U wrót nowego okresu pracy kulturalno-oświatowej Tow. Szkoły Ludowej.

## KONFERENCJA OŚWIATOWA W SKOLEM.

Staraniem Zarządu Głównego Towarzystwa Szkoły Ludowej, Sekcji Wschodniej została zorganizowana w dniach od 6—12 sierpnia br. Konferencja Oświatowa w Skolem. Zadaniem tej konferencji było ustalenie założeń ideowych i nakreślenie na najbliższy okres wytycznych programu pracy kulturalno-oświatowej wśród młodocianych i dorosłych na terenie Małopolski Wschodniej.

W konferencji tej wzięło udział 40 delegatów Kół powiatowych i Związków Okręgowych TSL, z terenu trzech województw kresowych.

Po uroczystym nabożeństwie w kościele parafialnym uczestnicy Konferencji wraz z przedstawicielami miejscowych władz rządowych i samorządowych udali się do sali posiedzeń rady gminnej, gdzie członek Zarządu Głównego p. Artur Kopacz dokonał otwarcia obrad konferencji. Przedstawiając powody, które skłoniły Zarząd Główny TSL do zwołania tej konferencji w krótkim przemówieniu składa hołd pamięci zmarłego ministra W. R. i O. P. dr. Sławomira Czerwińskiego, który był jednym z pierwszych bojowników walki o szkołę polską, organizując strajk młodzieży w gimnazjum w Kaliszu. Jako student Uniwersytetu Jag. był czynnym członkiem TSL, obecnie zaś jako minister W. R. i O. P. interesował się żywo pracą towarzystwa i drogą po jakiej ta praca pójdzie. Pamięć śp. ministra Czerwińskiego uczcili wszyscy obecni przez powstanie.

Obrady Konferencji rozpoczęto po południu w sali szkoły powszechnej męskiej.

Konferencja objęła następujące zagadnienia:

- 1) Cele i zadania oświaty pozaszkolowej ze szczególnym uwzględnieniem specyficznych potrzeb terenu Małopolski Wschodniej — A. Kopacz.
- 2) Wychowanie państwowe mas społecznych na Kresach — A. Kopacz.
- 3) Organizacja pracy kulturalno-oświatowej za granicą i w Polsce — T. Wieroński.
- 4) Formy pracy oświatowej na wsi — T. Wieroński.
- 5) Podstawy ideowe i organizacja pracy w świetlicy — p. T. Wieroński.

6) Reorganizacja domów ludowych i czytelni — T. Wieroński.

7) Chóry Ludowe — Cz. Kozietulski.

8) Teatr Ludowy — Sztuka regionalna — W. Jarocki.

9) O system oświaty pozaszkolowej w Polsce — T. Wieroński.

Konferencja miała charakter towarzysko-dyskusyjny. Bardzo rzeczowa i wyczerpująca dyskusja utrzymana była na wysokim poziomie i owiana głęboką ideą ofiarnej pracy dla Państwa.

Wynikiem 6-dniowych obrad było ustalenie następujących tez i wskazań, które w sumie posłużą Zarządowi Głównemu jako podstawowy materiał do nakreślenia szczegółowego programu pracy na najbliższą przyszłość:

1) Uznając doniosłość teoretycznych rozważań problemów oświaty pozaszkolowej i przeprowadzonej na ten temat dyskusji należy dążyć do organizacji prac kulturalno-oświatowych na poszczególnych terenach zależnie od warunków i potrzeb miejscowych, które należy uprzednio gruntownie zbadać. Wychodząc z założenia, że prawo do wiedzy przez powszechną i dostępną dla każdego oświatę jest naczelnym postulatem prac oświatowych TSL, konferencja stwierdza, że:

a) programowym hasłem TSL. jest „przez oświatę do potęgi mocarstwowej Państwa Polskiego“.

b) wzywa wszystkich Obywateli do bezwzględnej i bez zastrzeżeń pracy dla Państwa.

c) chce masę społeczną wychować w idei państwowej i na każdym posterunku pracy mieć obywatela zdyscyplinowanego o świadomej i twórczej postawie duchowej w odniesieniu do całokształtu zagadnień nowoczesnej rzeczywistości życia Polski.

d) doceniając znaczenie i rolę Małopolski Wschodniej dla pełnego rozwoju Państwa Polskiego stwierdza, że wzmocnienie żywiołu polskiego na tych kresach, zabezpieczenie jego bytu i podniesienie jego wartości kulturalnej, to ośrodek pracy TSL, z którego wyjdzie wzmożona działalność

wychowawcza w duchu państwowości polskiej i uobywatelnienia całej ludności tej ziemi zamieszkującej.

2) W realizowaniu założeń oświatowych konferencja wysuwa postulat, by:

a) główny wysiłek i szczególny nacisk położyć na zagadnienie wychowania młodzieży pozaszkolowej w „świetlicach“, która to forma pracy oświatowej najbardziej odpowiada potrzebom duchowym tego wieku życia młodocianych,

b) domy ludowe i czytelnie winny stać się ośrodkiem pracy oświatowej wśród starszych, dotychczasowa działalność i organizacja tychże winna ulec rewizji w kierunku uaktywnienia ich pracy oświatowej.

c) TSL. winno pracować swą oprę na pracowniku lokalnym, tkwiącym w danym środowisku, który zna dokładnie potrzeby i zainteresowania miejscowej ludności.

d) drogą kursów o charakterze specjalnym należy przeszkolić kadry pracowników pracy oświatowej, wybranych z pośród zdolniejszych jednostek ze środowisk wiejskich i robotniczych.

e) ponieważ praca oświatowa w skomplikowanych warunkach w chwili obecnej wymaga prócz zapалу również i fachowej znajomości form i metod pracy, przeto koniecznym jest przeszkolenie kadr oświatowców w TSL. przez urządzenie w okręgach i większych miastach powiatowych konferencji, poświęconych zagadnieniom oświaty pozaszkolowej.

f) należy wśród ludu propagować kult bohaterów narodowych i przedstawicieli majestatu Rzeczypospolitej przez wydawnictwa popularne i niedrogie obrazy, które mogłyby się znaleźć w każdej chacie.

g) przez odpowiednią propagandę skupić w szeregach TSL. jak najszerze rzesze świadomego swej misji społeczeństwa polskiego.

Uczestnicy konferencji wyrazili życzenie, by w roku następnym urządzać podobną Konferencję Oświatową z tem, że będzie ona miała charakter sprawozdawczo-refleksyjny.

# Wiadomości bieżące

**19**  
sierpnia  
1931

**Środa**

Ludwika z T.

Jutro: Bernarda op.

Wschód słońca 4:24

Zachód 18:55

## TEATR WIELKI.

Środa, 19 sierpnia g. 7:30 wiecz. „Mazepa” opera Czajkowskiego.

Czwartek 20 sierpnia o godz. 7:30 w. „Mazepa” opera Czajkowskiego.

## TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś i dni następujących nieczynny.

## TEATR MAŁY.

Dziś i dni następujących nieczynny.

## KINO TEATRY.

APOLLO: „Branka wodza” i „Igraszki pieniądza”.

CASINO: „Parada Zachodu”.

CHIMERA: „Wróć, wszystko wybaczam” komedia.

KOPERNIK: „Neapol — śpiewające miasto” Kiepara i Brygida Helm.

LEW: Podwójny program dźwięk. „Pieśń Caballera” i „Przybłęda”.

MARYSIENKA: „Neapol — śpiewające miasto” Kiepara i Brygida Helm.

PALACE: „Pieśń Narodów”, Ola Obarska, polska Greta Garbo mówi i śpiewa po polsku

RAJ: „Romans współczesnej panny” Colleen Moore.

— „Mazepa” świetna opera Czajkowskiego, wraca dziś znowu na afisz, wznawiając sezon muzyczny przerwany gościną naszej opery i operetki w Krynicy i Krakowie. Dzieło Czajkowskiego usłyszymy w obsadzie premierowej z udziałem pp. Walewskiej, Hoffmannowej, Użęki, Wercha, Wiśniewskiego, Romanowskiego i Lowczyńskiego, pod batutą M. Zury. — „Mazepa” ukaże się następnie jutro. Na oba te przedstawienia zniżki ważne

—□—

— Z sesji magistratu. Na wczorajszej sesji magistratu odbytej pod przewodnictwem wiceprez. dr. Kubali w obecności wiceprez. Irzyka, uchwalono między innymi wydać 21 konsensów budowlanych na budowę nowych domów i nadbudowy, uchwalono wnieść skargę przeciw trzem lokatorom w realnościach miejskich z powodu niepłacenia czynszu, omawiano sprawę udzielenia Polskiemu Instytutowi Przeciwrakowemu subwencji w formie pościeli i bielizny, omawiano sprawę obniżenia opłat przy wejściu na targowice za zwierzęta użytkowe i hodowlane, omawiano dalej sprawę nadania obywatelstwa kilku osobom i sprawę udzielenia dwóch subwencji kulturalno-oświatowych.

— Zużycie wody z centralnego wodociągu. W niedzielę dnia 9 sierpnia 1931 r. przy temperaturze najniższej 15,5 i najwyższej 25,0, przy opadzie 0 mm, zużyto 19846 m. sześć. wody; dnia 10 bm. przy temp. najniższej 17,0 i najwyższej 22,4, przy opadzie 5,5 mm 23020 m. sześć.; dnia 11 bm. przy temp. najniższej 12,5 i najwyższej 13,8, przy opadzie 0,2 mm 21332 m. sześć.; dnia 12 bm. przy temp. najniższej 10,0 i najwyższej 16,4, przy opadzie 6,0 mm. 21919 m. sześć.; dnia 13 bm. przy temp. najniższej 9,4 i najwyższej 16,6, przy opadzie 5,5 mm. 21084 m. sześć.; dnia 14 bm. przy temp. najniższej 10,4 i najwyższej 16,0, przy opadzie 0 mm. 22575 m. sześć.; dnia 15 bm. przy temp. najniższej 11,5 i najwyższej 17,9, przy opadzie 0,1 mm. 18592 m. sześć.; a w niedzielę dnia 16 bm. przy temp. najniższej 14,5 i najwyższej 18,3, przy opadzie 0 mm. zużyto 18493 m. sześć. wody.

—□—

— Nieszczęśliwy wypadek epileptyka. Zamieszkały w Sygniówce Małej l. 183 Józef Tymczyszyn, który od dłuższego czasu cierpiał na epilepsję, dostał wczoraj nagle ataku na ul. Trzeciego Maja w Bogdanówce, a upadł-

## Generalny apel rezerwistów w Poznaniu.



W związku z generalnym apelem rezerwy w Poznaniu odbyła się na Placu Wolności wielka manifestacja patriotyczna. —

Zdjęcie przedstawia poczty sztandarowe, a za nimi tłumy publiczności, słuchające przemówienia.

## Kolonizacja żydów w Rosji.

Według danych „Komzetu”, centralnej organizacji, zajmującej się kolonizacją żydów w Rosji, do dnia 1-ego stycznia 1930 r. osiedlono na roli ogółem 35.900 rodzin, przydzielając im pół miliona ha ziemi. W roku 1930 przystąpiono do realizacji tzw. planu Larina, który przewiduje stworzenie

### na Krymie

gdzie jest ognisko kolonizacji żydowskiej, nowego osiedla dla 240.000 osób na obszarze 540.000 ha. W ciągu roku 1930 zrealizowano część tego planu, oddając kolonistom żydowskim 100.000 ha.

Poza Krymem tworzy Rosja zwarte osiedle żydowskie w dalekiej Azji, mianowicie

### w Birobidżanie.

Jest to prawie niezamieszkała okolica, pomiędzy dopływami rzeki Amur, Bi-

ra i Bidżan (stąd nazwa prowincji), leżąca w odległości 8000 km. od Moskwy, a 1200 km. od Władywostoku na granicy republiki jakuckiej. Kraj pokryty jest olbrzymimi lasami i moczarami, a tylko niewielka część ziemi nadaje się pod uprawę. Od r. 1928 do 1930 zdołano tam osiedlić zaledwie 2700 żydów. W listopadzie ubiegłego roku przekształcono Birobidżan w autonomiczną jednostkę ze stolicą Tichonkaja (1300 mieszkańców), rezerwując ją wyłącznie dla kolonizacji żydowskiej. W związku z tem w zimie 1930—31 przesiedlono tam 2000 wykwalifikowanych robotników żydowskich. Do tego czasu wydatki na kolonizację w Birobidżanie wynosiły 5,3 milionów rubli, z czego 4 miliony dało państwo, a 1,3 milj. żydzi amerykańscy.

—□—

## Na grobach bohaterów amerykańskich

Jak już o tem donosiliśmy bawiący w naszym mieście mjr. Corsi, b. komendant eskadry lotniczej im. Kościuszki i pisarz Thomson udali się wczoraj w południe na cmentarz Obrońców Lwowa, by złożyć hołd poległym na polu chwały porucz. Kelly'emu i Mac Callumowi. Przed godz. 11 stawili się pod pomnikiem poległych oficerowie VI. eskadry lotniczej z mjr. Haberkiem, delegat Komendy Placu kpt. Roliński, oraz delegatki Straży mogił polskich bohaterów z pp. Neumannowa i dr. Zakrejsowa. Po chwili zjawili się pp. Corsi i Thomson z wieńcem i kwiatami. Do gości przemówiła p. Zakrejsowa, a witając ich — podkreśliła, że Tow., które reprezentuje, zajmuje się grobami poległych, otaczając równa

opieką swoich i obcych, którzy życie oddali za Polskę.

Z kolei w języku angielskim przemówił mjr. Corsi, wyrażając podziękowanie komitetowi za opiekę, jaką otacza groby jego kolegów i przyjaciół.

Po złożeniu wieńców i kwiatów, goście zwiedzili cmentarz Obrońców Lwowa wyrażając podziw dla mieszkańców Lwowa, którzy z takim pietrzem zajmują się grobami poległych.

Nad cmentarzem w czasie uroczystości krążyły trzy samoloty — oddając hołd poległym.

Wczoraj wieczorem goście amerykańscy odjechali do Warszawy, odprowadzeni przez delegatów VI eskadry lotniczej.

## Kradzież wysortowanych karabinów.

W nocy z dn. 12 na 13 b. m. włamało się do magazynu P. W. przy ul. Kopernika w Samborze, mieszczącego się w budynku własnym P. W., skąd skradziono 4 karabiny syst. Mannlichera, wysortowane z powodu zniszczenia. Sprawca pozostawił na miejscu czynu latarkę elektryczną, w której znajdowała się kartka z napisaniem nazwiskiem i adresem sprawcy. Na podstawie tego aresztowano Pio-

tra Mozola ze wsi Rumno, pow. Rudki, którego charakter pisma zgadza się z pismem na znalezionej kartce. Wynik rewizji u Mozola był negatywny. Sprawcę, nie przyznającego się do czynu, oddano Sądowi powiatowemu w Samborze pod zarzutem kradzieży. Skradziona broń najprawdopodobniej służyć miała do przeróbki na broń kłusowniczą dla chłopów.

—□—

szy w głębokie błoto skutkiem braku natychmiastowej pomocy uległ uduszeniu się. Zwłoki zabrał ojciec epileptyka, Stefan do swego mieszkania.

—□—

# Odznaczenie czterech dzielnych policjantów. Minister spraw wewnętrznych odznaczył medalem za ratowanie ginących 4 funkcjonariuszy policji państwowej: posterunkowego Alojze-

go Prondziocha z Brodnicy — za uratowanie 6 osób z płonącego domu, przed. Aleksandra Suchodolskiego z Lubieszowa za uratowanie tonących, post. Antoniego Grobelnego z Bełchatowa za uratowanie 2 osób z płonącego domu, oraz st. post. Stefana Kołomańskiego z Grójca — za uratowanie z osób w czasie pożaru.

—□—

## Plaga włamań wzmaga się!

Liny na usługach włamywaczy. — Mieszkańcy włamywacze grasują dalej. — Jeden z nich przytrzymany na gorącym uczynku.

Sezon wywczasów letnich jest tym okresem czasu, w którym plaga włamań wzmaga się z dniem każdym. Mieszkania opuszczone i zaniknięte, pozostawione bez żadnej opieki, jakby zapraszały do swych wnętrzy tych, którzy każdej niemal nocy znaczą spu stoszeniem ślady swych ataków na cudzą własność. Raporty policyjne wypełnione są doniesieniami o licznych włamaniach, dokonywanych przez nieznanych sprawców w ostatnim czasie.

W ciągu wczorajszej nocy dokonane zostały dwie wielkie kradzieże z włamaniem. W pierwszym wypadku złodzieje używali lin, zapomocą których dostali się z wysokiego strychu do mieszczącego się na pierwszym piętrze mieszkania Rudolfa Hanfta przy ul. Josołowicza. Wiedzieli niewątpliwie, iż w wymienionym mieszkaniu nie natkną się na nikogo, kiedy ważyli się na takie cyrkowe wyczyny, jak dostanie się z dachu na pierwsze piętro i z tłumokami skradzionych rzeczy znów po linach z pierwszego piętra na ulicę. Co skradli, nie wiedzieć, uszkodzony bowiem wraz z rodziną wyjechał na letnisko.

Drugie wielkie włamanie dokonane zostało przez znów nieznanych sprawców przy ul. Rappaporta l. 5, gdzie złodzieje dostali się pomiędzy godz. 10-tą a 15-tą przy pomocy wytrycha do mieszkania Berera Bochnera i skradli futro, garderobę i bieliznę i rozmaite inne rzeczy łącznej wartości 5.000 złotych.

Dużą kradzież popełniono przy ul. Zimorowicza l. 7, o czem wczoraj pisaliśmy. Jak ustalono, wartość skradzionego przez nieznanych złodziei tytoniu oraz wyrobów tytoniowych ocenioną została na 1600 zł.

Jednemu z włamywaczy nie powiodło się wczoraj. Włamał się do mieszkania inż. Edmunda Kadzińskiego przy ul. Kapielnej l. 2, gdzie na gorącym uczynku włamania został przytrzymany. W tym wypadku dostał się za kratki Antoni Miaskiewicz, zamieszkały na Znoszeniu.

## Rabusie pod klutzem.

Dnia 13 b. m. dokonano napadu rabunkowego na drodze między Tyrawą Wołoską, pow. Sanok, na szkodę Leona i Arona Szturma. Dn. 16 b. m. aresztowano sprawców w osobach Józefa Łatackiego z Tyrawy Wołoskiej, Wład. Stramickiego z Zalucza i Marcina Bozia z Tyrawy solnej. Wymienionych, którzy przyznali się do winy odstawiono do dyspozycji prokuratora przy sądzie okr. w Sanoku. Podłoże sprawy jest kryminalne. Poszkodowanym zrabowano zegarek, oraz 10 zł. w gotówce.

**Własna flota morska**  
**TO TWÓJ DOBROBYT**

Wpłać do P. K. O. konto cz. ekowe Nr.

**1 złoty rocznie**  
otrzymasz legitymację  
członka Komitetu Floty Narodowej.

*Kto chce mieć zapewnioną egzystencję na dzień jutrzejszy, niech kupuje tylko wyroby krajowego przemysłu.*

## Podziękowanie.

Po zgonie śp. Zygmunta Frylinga, męża i ojca naszego, z tyłu stron wyrażono nam współczucie i oddano cześć pamięci Zmarłego, bądź w skierowanych do nas pismach, bądź przez oddanie Mu ostatniej posługi, że nie będąc w stanie każdemu z osobna wyrazić naszej głębokiej wdzięczności, tą drogą tylko zapewnić możemy, iż te objawy czci dla Zmarłego a życzliwości dla nas były nam bardzo drogie i pozostaną w naszej trwałej pamięci.

W szczególności dziękujemy Przewielebnemu Duchowieństwu z przew. ks. prałatem Sokołowskim i ks. prof. Czesznakiem na czele, przedstawicielom władz państwowych i komunalnych, p. wojewodzie dr. Różnieckiemu, b. wojewodom Borkowskiemu i Gołuchowskiemu, staroście Eckhardtowi, prezydentowi Brzozowskiemu i wiceprezydentowi Irzykowi, dowódcy OK. generałowi Popowiczowi, Syndykowi Dziennikarzy Polskich we Lwowie z prez. Rollem i Towarzystwu Dziennikarzy Polskich z prez. Laskownicim na czele, Dyrektorowi Agencji Wschodniej p. Szczepanikowi, dyrektorom Zawadowskiemu i Meszoro, wiceprezesowi Tarłowskiemu, wszystkim Syndykatom Dziennikarzy Polskich, współpracownikom i oddziałom Agencji Wschodniej, Zrzeszeniu Pracowników Państwowego Banku Rolnego, oddziału we Lwowie, redakcji „Gazety Lwowskiej”, redakcji „Gazety Handlowej”, całej prasie polskiej, która pamięci Zmarłego poświęciła liczne artykuły i tym wszystkim, którzy pamięci śp. Zygmunta Frylinga cześć oddali i podzielili naszą żałobę.

Żona i dzieci.

## Kapelusze.

Największą w tej chwili rewelacją se zonu są kapelusze. Grand faiseurzy z rue de la Paix sprzyśli się, aby wszystkie młode kobiety upodobnić do ich babek. Modny dzisiejszy kapelusik widywaliśmy na starych wyblakłych fotografiach w staroświeckich „rodzinnych” albumach. Proszę sobie wyobrazić małućkie, płaskie cudeńko, czasem okrągłe, czasem w kształcie tricorne'u, włożone na jedno oko i — o zgrozo — przyozdobione zapomnianym strusim piórem lub wypchanym piaskiem czy woalka. Kapelusze te są konsekwencją skłonności do przesyady, tak jaskrawej u paryskich modniś.

Przez kilka lat nosiło się główki tak głębokie, że rondo kapelusza zakrywało zupełnie oczy; kiedy przyszła moda na otwarte czoła, małe kapelusiki wkrótce zamieniły się na jakiejś miniaturowe mycki, nie osłaniające zupełnie fryzury, monotonne do znudzenia. Teraz Paryż narzuca płaskie kapelusiki naszych babek, cudem trzymające się na czubku głowy. Biada paniom z wło samy krótko obciętemi — najnowsza kreacja wymaga solidnego podkładu włosów ażeby nie spadały z głowy. Nie które modelki na wyścigach w Auteuil ukazały się już z przypinanymi lokami, a dodajmy jeszcze przedpotopowe „mi tyńki” bez palców i wielkie mufki z żorżety i już wiemy, do czego zmierza ja królowie mody. Za parę miesięcy ka ża nam nosić gorsety, sztuczne koki, półmetrowe szpilki do kapeluszy i długie przedwojenne dessous'y! Nie dajmy się! Nie rezygnujmy z młodzieńczej sylwetki i higieny stroju!

Dodajmy, że nowy (w istocie b. stary) kapelusik jest zaprzeczeniem wygody: wymaga nienagannego uczesania i bezwzględnie musi być scharmonizowany z krojem toalety, a przytem jest mało twarzowy. Pocieszmy się więc, że panie pracujące nie zdradzą neutralnych angielskich filców — skromnych i dystygowanych.

Roxy.

==□==

## Aresztowanie osobnika zbrojnego w dwa rewolwery.

Dnia 15 b. m. przytrzymany został przez organa powiatowej Komendy P. P. w Turce, Istwan Warga z Użhorodu w Czechosłowacji, lat 27, wyznania grecko - katolickiego, przy któ-

rym znaleziono mauzer z kolbą, frommer, 202 naboji, sztylet, oraz mapę wojew. tarnopolskiego i Rosji sow. Dochodzenia w toku.

==□==

## Przecięcie drutów telefonicznych.

Dnia 16 b. m. jacyś osobnicy przecięli druty telefoniczne w Borysławiu. Druty przecięto nożycami, a to 5 przewodów międzystacyjnych, oraz jeden drut przewodu telegraficznego. W związku z powyższym aresztowano niejakiego Matczaka z Woli Jakobowej, narodowości ruskiej, który będąc w krytycznym czasie w Hubicach, gm. Borysław, nie mógł usprawiedli-

wić swego pobytu, dalei Jurka Szewczuka i Iwana Myhacza, oraz Hrynia Duba.

Pojawiły się też pogłoski o rzekomym przecięciu drutów telefonicznych i telegraficznych na linii Borysław — Schodnica. Organa pocztowe, wysłane na miejsce, stwierdziły tylko defekt w aparatach.

==□==

## Lwów wydaje wojnę szczurom.

W przyszłym miesiącu przystąpią władze miejskie do jednolitej i równoczesnej akcji tak w mieście Lwowie, jak i przyłączonych gminach, wytepienia szczurów, które się bardzo rozmnożyły, niszczą produkty spożywcze i mogą przyczynić się do rozszerzenia chorób zakaźnych tak tyfusu, jak i czerwonki. W interesie własnym, wszyscy mieszkańcy powinni wykonać tę akcję, ściśle, zakupić odpowiednie trucizny i zastosować się do

wskazówek wysłanników władz sanitarnych, zaopatrzonych w odpowiednie urzędowe legitymacje. Szczury tępić się będzie ratyną przygotowaną przez „Serovax”. Trucizna ta groźna dla gryzoniów, nie szkodzi innym zwierzętom. Miasto wyda zarządzenie, jak używać tej trucizny. Wydatek na ten cel będzie minimalny, chodzi jednak o to, by akcję rozpoczęto równocześnie w całym mieście, gdyż inaczej chybi celu.

## Tyfus brzuszny we Lwowie.

NIEMA OBAWY ROZSZERZENIA SIĘ CHOROBY. — PRZESTROGA PRZED HANDLARKAMI NABIAŁU. — KONTROLA TARGOWICY. — PIĆ MLEKO PRZEGOTOWANE. — JARZYNY PŁU KAĆ, OWOCE OBIERAĆ.

Jak rok rocznie, w czasie dojrzewania owoców pojawiły się w naszym mieście wypadki chorób przewodu żołądkowego (tyfus brzuszny i paratyfus). Zwiększona ilość wypadków pochodzi stąd, że ludzie, którzy zachorowali na prowincji przyjeżdżają do Lwowa na leczenie. Miejski wydział zdrowia uczynił wszystko, aby zachorzenia na tyfus nie rozszerzyły się, izolując chorych w szpitalach, zaś otocze nie chorych szczepi się ochronnie (pigułkami Besredki). Ponadto miejski wydział zdrowia przestrzega przeto mieszkańców przed stykaniem się z

osobami, gdzie pojawił się tyfus, a szczególnie z kobietami dostarczającymi mleko z gmin podmiejskich, zwłaszcza Zboisk, Grzybowic i Lesienic, gdzie stwierdzono 4 wypadki tyfusu. Zakorzenił się u nas zwyczaj kosztowania nabiału jedną i tą samą łyżką lub za pomocą pokrywek od blaszanek. Miejski urząd targowy ustawił na targowicy miejskiej strażników, którzy pilnują, aby w ten sposób nie kosztowano nabiału, trudno jednak ustawić taką straż na przygodnych miejscach sprzedaży. Miejskie władze sanitarne zwracają uwagę, że mleko, śmietana, ser i masło

## Międzynarodowe zawody kolarskie -- za motorem.



W ubiegłą sobotę i niedzielę odbyły się na Dymasach I Międzynarodowe Zawody Kolarskie za motocyklami. W wyścigach tych brał między innymi udział dwaj wybitni kolarze niemieccy: mistrz Wrocławia — Paweł Rossingier i berlińczyk Erik Junge. W biegu na 20 km, za prowadzeniem motorów, pierwsze miejsce zajął Stahl

przed berlińczykiem Junge. W biegu amerykańskim — parami na 30 km, zwyciężyła dwójka Frączkowski — Włodarczyk. W biegu na 50 km, za prowadzeniem motorów zrewanżował się za porażkę w biegu na 20 km, berlińczyk Junge przychodząc na pierwsze miejsce. Ilustracja nasza przedstawia dwa najbardziej interesujące momenty z zawodów.

mogą być siedliskami drobnoustrojów tyfusowych, które żyją przez pewien czas również na owocach i jarzynach. Dlatego też należy jarzyny przed użyciem dobrze przepłukać, a owoce obrać z łuppek. Za granicą mleko zwożą do central, gdzie się pasteryzuje i sprzedaje, jak w mleczarni miejskiej tylko w zamkniętych naczyniach. Miejski urząd zdrowia z urzędem wojewódzkim zastanawiają się nad tem, by na targowicach sprzedawano nabiał w zamkniętych naczyniach, wprowadzenie jednak przymusu takiej sprzedaży spotkałoby się z protestem ze strony małoprolnych i naraziło ich na znaczne wydatki. Zanim jednak handel nabiałem zostanie zreformowany, publiczność sama powinna zachować wszelkie środki ostrożności: nie używać nabiału bez przegotowania. Aczkolwiek w ostatnich czasach pojawiło się razem z obcymi w mieście naszym więcej wypadków tyfusu (około 20) niema obawy rozszerzenia się tej choroby, bo posiadamy dobrą wodę wodociągową podawaną periodycznie badaniu, a nadto wydział zdrowia otacza wypadki zachorzenia ścisłą kontrolą, bada źródła zarażenia i zarządza wszystko, by ochronić mieszkańców przed zachorowaniem.

## Promocja podchorążych i odsłonięcie pomnika marszałka Józefa Piłsudskiego.



W Szkole Podchorążych w Bydgoszczy odbyła się podniosła uroczystość promowania na oficerów wychowanków 7-go pułku szkolnego, połączona z odsłonięciem pomnika marsz. Piłsudskiego, ufundowanego przez podchorążych. Uroczystość powyższą zaszczylił swą obecnością inspektor armii gen. dywizji Osiański, jako przedstawiciel Prezydenta Rzeczypospolitej, oraz wicewojewoda poznański p. Kaucki reprezentujący p. premiera Prystora oraz rząd. Po promocji odbyło się uroczyste odsłonięcie pomnika Wodza Narodu Marszałka Józefa Piłsudskiego, dłuta znanej rzeźbiarki Olgi Niewskiej. Pomnik przedstawia się okazale. Na wysokim nie szablennym pomysłanym cokole, na którym widnieją wyryte w kamieniu słowa: „Wodzowi Narodu, Wejściu polskiego bohaterstwa Józefowi Piłsudskiemu — w hołdzie podchorążowie 1931 r.”, mieści się po pierście Marszałka. Ilustracja nasza przedstawia inspektora armii gen. dywizji Osiańskiego, wygłaszającego przemówienie po odsłonięciu pomnika.

Zapisujcie się  
na członków Koła T. S. L.  
im. St. Zeromskiego.

## Zbrodnia i kara łabędzia.

Oryginalny i dramatyczny wypadek zdarzył się niedawno w Grossgesterwitz (w Meklemburgu).

Na jednym z jezior pływał łabędź, strzegąc zazdrośnie swej połowicy. W tym samym czasie zjawił się młody bocian, który miał spacerować po brzegu w pobliżu łabędziego gniazda. Nie wiadomo, czy przybył „w uczciwych zamiarach”, czy też nie, dość, że łabędź w wizycie jego dopatrywał się niebezpieczeństwa dla swego życia rodzinnego i zajął obronną pozycję. Gdy to nie poskutkowało — silnym uderzeniem skrzydła rzucił bociana do wody. Łabędź nie zadowolony się porażką rywala, lecz rzuciwszy się na całym ciężarem, trzymał go pod wodą tak długo, aż go utopił.

Zbrodnię łabędzia dostrzegły inne bociany. Momentalnie zwołany został na jednej z wysepek wiec, w którym udział wzięło kilkanaście bocianów. Rezolucja musiała być straszna. Całe stado bocianów rzuciło się na łabędzia z zamiarem ukarania go za zabójstwo. Na pomoc łabędziowi wypłynęła z gniazda jego towarzyszka, prze waga sił była jednak po stronie bocianów. Zaczęła się zacięta walka. Trwała bardzo krótko. Rozwścieczone bociany były łabędzie po głowie swymi długimi dziobami, wreszcie dobiły parę łabędzia. Na tem nie zakończył się jednak wymiar sprawiedliwości. Bociany przepchały dziobami zwłoki łabędzia na środek jeziora, tak, aby prąd uniósł je ze sobą, poczem wróciły do gniazda łabędziego i urządziły kompletny pogrom.

Krwawa zemsta została dokonana.

hn.

## Sport.

### KOLARSTWO.

Kolarze Pogoni zdobywają po raz trzeci puchar Polonii. Odbyte w niedzielę w Przemyślu drużynowe wyścigi kolarskie Polonii dały następujące wyniki:

Bieg 30 klm. 1) Kiczek (Pog.) 56.23, 2) Jędrzejewski (Pog.) 56.30, 3) Opat (L. T. K. i M.) 56.30.2.

Bieg 10 km. 1) Bosak (Pog.) 19.08.2, 2) Orzechowski (Pog.) 19.14, 3) Fedak (L. T. K. i M.) 19.20.

Bieg 5 km. 1) Bosak (Pog.) 9.45, 2) Szczęotka (Pog.) 9.45.2, 3) Buzarewicz (Pog.) 9.45.2.

W klasyfikacji drużynowej 1) Pogon 35 pkt., 2) L. T. K. i M. 10 pkt., 3) Polonia 0 pkt.

### BOKS.

Zawody bokserskie Lechii. W niedzielę odbyły się na boisku 40 pp. zawody bokserskie. Wyniki: Romanow (Czar.) wygrywa przez k.o. z Hochem (Rek.); w wadze muszej Tuskiewicz II. (Pog.) wygrywa na pkt. z Wexle rem (Rek.); w wadze piórkowej Patraj (Lech.) wygrywa na pkt. z Arakiem (Rek.); w wadze lekkiej From (Rek.) wygrywa na pkt. z Fostjakiem (Lech.); Kołodziej (Czar.) wygrywa na pkt. z Diamandem (Lech.); w wadze średniej Kaczmar (Lech.) wygrywa na pkt. z Bajtałą (Cz.); Zawadzki (L.) wygrywa na pkt. z Tuskiewiczem II. (Pog.) w wadze pół-ciężkiej Gross (Has.) wygrywa na pkt. z Brolikiem (Cz.).

### ROZMAITOŚCI.

W sprawozdaniu z wyścigu tatrzańskie-go w numerze poniedziałkowym zakradła się cmyłka Caracciola startował nie na Daimlerze, lecz na wozie marki Mercedes-Benz.

Mecz Warszawianka—Warta rozegrany 21 czerwca z wynikiem 4:3 dla Warty, będzie powtórzony, gdyż wydział Gier i Dyscypliny Ligi uwzględnił protest Warszawianki przeciwko nieformalnemu wykonaniu rzutu kar-nego.

# Dom na milion mieszkańców

## ANTYTEZA SZKLANYCH DOMÓW BARYKI.

Niejaki p. Joffe ogłosił w prasie socj-wieckiej projekt budowy wielce oryginalnych „domów przyszłości”, w których możnaby pomieścić nie mniej niż więcej tylko milion ludzi! W podobnym budynku mogłaby zatem mieszkać cała Warszawa, lub cztery Lwo-  
wy.

Projektodawca wychodzi ze słuszne-go zresztą założenia, że ciało ludzkie dzięki asymilowanym przez organizm pokarmom, więcej oddaje ciepła, aniżeli go pochłania. Domy nasze musimy ogrzewać dlatego, że mury zewnętrzne przez promieniowanie tracą bezpo-wrotnie olbrzymie ilości ciepła. Stąd wniosek bardzo „prosy”:

**zredukować ilość ścian do minimum.** A więc domy te muszą być bardzo du-  
że, im większe, tem lepiej, tem bardziej odpowiedzą swemu zadaniu.

### Okien nie trzeba zupełnie.

Światło słoneczne można w zupełności zastąpić światłem elektrycznym o odpo-wiednim natężeniu. Promienie słoneczne oprócz światła zawierają pewne pierwiastki ze stanowiska biologii i hi-gieny niezbędne zarówno dla człowieka, jak dla rozwoju wogóle wszelkiego życia organicznego. Są to t. zw. promienie ultra - fioletowe. Na zachodzie są wyrabiane specjalne lampy, bardzo skomplikowanej i kosztownej konstruk-cji, które i pod tym względem w zu-półności zastąpią promienie słoneczne. „Niema żadnych przeszkód do szerokiego postawienia tej sprawy w Sowietach”, zapewnia p. Joffe.

Przyjmując, że na jednego mieszkańca przypadnie 35 metrów powierzchni, dom taki ma mieć formę

**olbrzymiego bloku, wysokości 10 pieter, z promieniem jednego kilo-metra (2 kilometry średnicy),**

o ile uwzględnimy, że w tym domu winny się zmieścić i wszelkiego ro-dzaju instytucje i przedsiębiorstwa.

Jakież są korzyści takich domów? Ponieważ ścian zewnętrznych jest bar-dzo mało, przeto mieszkańcy domu i lampy będą takim źródłem ciepła, że wystarczy go nawet na wentylację, w każdym razie

**na materiałach opałowych można zaoszczędzić co najmniej 60 proc.**

Dalej, bruki, chodniki, tramwaje, do-rożki itd. — wszystko to stanie się zbyteczne, ponieważ wszelkiego ro-dzaju instytucje będą się mieściły we-wnętrzu domu, do zajęć ludzkie zatem będą chodzili bez palotów, bez kało-szy, no i bez katarów i hiszpanki. Kan-alizacja i wodociągi będą stokróż ta-niej kosztowały. Ponieważ nie trzeba będzie tracić czasu i energii na dalekie wędrówki do miejsca pracy,

**czas pracy można skrócić do 5 go-dzin.**

„Takie miasto socjalistyczne będzie o-czywiście otoczone pięknymi parkami i ogrodami”, mówi p. Joffe, a więc mieszkańcy będą bliżsi natury i warun-ków higienicznych, aniżeli to jest obe-cnie.

Kosztami budowy takiego domu pro-jektodawca nie zajmuje się zupełnie, za-pewniając, że zagadnienie to żadnych nonsensów nie zawiera, to też stanow-czo twierdzi, że sprawę należałoby po-ważnie i technicznie obmyśleć i obli-czyć. „Jedyną trudność”, jaką widzi, to że materiały budowlane należy do-bierać tak, aby były złymi przewodni-kami głosu.

Tyle projekt p. Joffe...

Od rzeczywistości odbiega on daleko. Robotnik zamiast 35 metrów kwa-dratowych, często ma tylko 2 metry na jednostkę, mieszkania pełne brudu i robactwa. Robotnik już odwykł od biel-izny, mydła nie widzi miesiącami, mie-so otrzymuje zepsute, a zamiast 5-go-dzinnego dnia, pracuje, ile mu każą.

Z. K.

## Ruch autobusowy w województwie lwowskim.

Ukazało się rozporządzenie Woje-wództwa lwowskiego z dn. 7 sierpnia br. o ruchu autobusów na obszarze woje-wództwa lwowskiego.

Paragr. 1. Za autobusy, o których mowa w niniejszym rozporządzeniu, uważa się autobusy w rozumieniu paragr. 1. rozporządzenia Ministra Robót Publ. i Min. Spraw Wewn. w porozumieniu z Min. Spraw Wojsk. z dnia 17. 7. 1929 o ruchu na drogach publicznych autobusów, służących do utrzymania publicznej komunikacji (Dz. U. R. P. Nr. 55, poz. 439).

Paragr. 2. Ruch autobusów dla pu-blicznej komunikacji na wszystkich drogach publicznych województwa lwowskiego odbywać się może w od-stępach czasu, ustalonych w rozkła-dach jazdy na zasadzie paragr. 8, rozporządzenia z dn. 17. 4. 1929, o ruchu na drogach publicznych autobusów, służących do utrzymania publicznej komunikacji (Dz. U. R. P. Nr. 55, poz. 439) i przyjętych przez Urząd woje-wódzki.

Paragr. 3. Ze względu na porządek publiczny i bezpieczeństwo ruchu na

## Ze sportów w krainie wschodzącego słońca.



Sporty wszelkiego rodzaju cieszą się w Japonii ogromnym zainteresowa-niem. Dotyczy to w szczególności zapasów, które posiadają w Japonii wła-sną, długoletnią tradycję. Ilustracja na

szka przedstawia szampiona zapasni-ków japońskich Miyagiya w towa-rzystwie dwóch zwyciężonych przez niego rywali.

drogach publicznych Urząd wojewódzki (Dyrekcja Robót Publ.) w przedło-żonym rozkładzie jazdy ustali z urzę-du ilość kursów, godzinny wyjazd oraz czas przejazdu odnośnego odcin-ka drogi w ramach wymienionego po-  
wyżej rozporządzenia ministerjalnego o ruchu autobusowym.

Paragr. 4. W razie zachodzącej po-trzeby ze względu na bezpieczeństwo i porządek ruchu publicznego, zosta-nie na odnośnych odcinkach dróg o-graniczona również dopuszczalna ilość autobusów, uprawnionych do kurso-wania po tychże odcinkach dróg we-dług uznania Urzędu wojewódzkiego. Ograniczenie ilości autobusów na od-nośnej drodze zostanie podane do pu-blicznej wiadomości przez umieszcze-nie ogłoszenia jednorazowego w Lwowskim Dzienniku Urzędowym z powołaniem się na niniejsze postano-wienie prawne. W ogłoszeniu tem zo-stanie podana maksymalna ilość auto-busów, które będą mogły kursować na odnośnej drodze. Z dniem ogłoszenia ograniczenia ilości autobusów, urucho-mienie dalszych autobusów ponad ilość podaną w ogłoszeniu jest niedo-puszczalne.

Paragr. 5. W każdym autobusie mu-si być wywieszony na widocznym miejscu obowiązujący rozkład jazdy dla danego odcinka drogi, zaopatrzo-ny w podpis i pieczęć urzędową Urzę-du wojewódzkiego.

Paragr. 6. Autobusy niezarobkowe, służące do użytku prywatnego (dla przewozu osób bez pobierania jakich-kolwiek opłat) mają być przystosowa-ne do wszystkich wymagań, jakie przewidziane są dla autobusów, słu-żących do komunikacji publicznej w myśl rozporządzenia Min. Rob. Publ. i Min. Spraw Wewn. w porozumieniu z Min. Spraw Wojsk. z dnia 17. 4. 1929, o ruchu na drogach publicznych autobusów, służących do utrzymywania publicznej komunikacji (Dz. U. R. P. Nr. 55, poz. 439), przy czem Urzę-dowi wojewódzkiemu przysługuje pra-wo zezwolenia na odstępstwa od po-szczególnych wymagań powołanego rozporządzenia ministerjalnego.

Paragr. 7. Winni naruszenia przepi-sów niniejszego rozporządzenia ule-gną w drodze administracyjnej na pod-stawie rozdz. 4. ustawy z 7. 10. 1921, o przepisach porządkowych na drogach publicznych „Dz. U. R. P. Nr. 89, poz. 656) w brzmieniu ustalonym rozporzą-dzeniem Prezydenta Rzplitej z 14. 2. 1928. (Dz. U. R. P. Nr. 18, poz. 151) karze grzywny do 1000 zł., lub aresztu do 6 tygodni, albo obu karom łą-cznie.

Paragr. 8. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

## Personel lekarski w Polsce.

Jak wynika z opracowanych osta-tnio danych statystycznych, ogólna liczba lekarzy w Polsce wynosi 10.600 osób, z czego na Warszawę przypada 2.436 lekarzy, na województwa cen-tralne 2.345, na województwa połu-dniowe 3.223, na wschodnie 1.082, na zachodnie 1.514. Przeciętnie na 10.000 mieszkańców przypada w Polsce 3.4 lekarza; największa stosunkowo ilość lekarzy jest w Warszawie, mianowicie 21.8 przypada na 10.000 mieszkań-ców, najmniejsza zaś tj. 2 lekarzy w województwach wschodnich i central-nych.

Lekarzy dentystów jest w Polsce ogółem 2.927, z tego 1.098 w samej Warszawie, 1.083 w woj. centralnych, 471 we wschodnich, znacznie mniej, bo 165 w południowych, najmniej zaś, mianowicie 110, w województwach za-chodnich.

Liczba akuserek w Polsce wynosi 9.554, z czego na Warszawę przypada 1.301 osób. W województwach central-nych praktykuje 3.392 akuserek, w woj. południowych 2.860, w zachodnich 1.118, we wschodnich zaś 883.

Ogólna liczba felczerów w Polsce wynosi 1.923, z czego w Warszawie 311, w woj. centralnych 1.202.

# WIADOMOŚCI AKADEMICKIE

Rok 2.

Nr. 29.

## Korporacje.

W listopadzie ub. roku powstały we Lwowie dwie polskie korporacje akademickie „Bellona” i „Fidella Leopoliensis”, które wraz ze stojącą poza dwoma istniejącymi związkami korporacji „Prometea” ukonstytuowały Lwowską Radę Korporacyjną. Powodem powstania powyższych korporacji i nowego ich związku było to samo, co skłoniło niegdyś „Prometeę” do wystąpienia ze Związku Pol. Korp. Akad. — a mianowicie rozpolitykowanie tego związku i przejście jego kierownictwa pod partyjny wpływ endecki oraz jawne angażowanie się w sprawach tej jednej partii. Stan jaki się skutkiem tego wytworzył nie pozwał na pozostanie w szeregach związku wszystkim tym, których ideologią o centymetr choćby różniła się od „wszechpolskiej”. Zaś organizacyjnej formy korporacji, jako instytucji stojącej od polityki zdala, porzucić oni nie chcieli. Korporacja bowiem dzięki swemu systemowi wychowawczemu, zwyczajom, formom zewnętrznym, karności i zbrataniu się członków jej między sobą zyskała już sobie prawo obywatelstwa na terenie akademickim, a nawet już i starsze społeczeństwo uznało, że mimo cudzoziemskich może form zewnętrznych mają korporacje wielkie znaczenie wychowawcze.

Oczywiście, że ci, którzy życiem akademickim narazie jeszcze rządzić nie mogli się pogodzić z faktem istnienia czegoś co na „wszechpolskim” pasku chodzić nie będzie chciało. Zaczęli więc z nami walczyć. Wybrali w tym celu metodę wstępną, ale za przykładem starszego społeczeństwa partyjnego, ogólnie i na terenie akademickim przyjętą — metodę rzucania oszczerstw. Zarzucano nam karierowiczostwo, branie subwencji, przyjmowanie nieakademików, oraz wiele, wiele innych rzeczy, graniczących już niejednokrotnie z humorystyką. Mało tego — bo nawet napadano na naszych barwiarzy kupa na ulicy, nie bardzo widząc w skuteczność oszczerstw wierząc. Na tego rodzaju ataki odpowiadaliśmy tak, jak nam nakazywały ogólnie przyjęte zwyczaje społeczeństwa naszego.

Kiedy zaś bolesne zarzuty spotkały nas w jednym wypadku ze strony naszego, mimo odmiennych jego zapamiętań partyjnych przez nas szanowanego wychowawcy, który miał łagodzić w młodem, rosnącym społeczeństwie partyjne walki, zaczął dolewać oliwy do ognia nienawiści, opierając się widocznie na oszczerczych informacjach, nie pozostawiało nam nic innego, jak tylko przeboleć i darować mu wyrządzoną nam moralną krzywdę.

Z radością stwierdzić należy, że po pierwszym szale nienawiści, ataki ustąpiły i stosunki ułożyły się znośnie. Z walk wyszliśmy skrzepieni i scementowani, a powstanie czwartej bratniej korporacji „Chrobili Leopoliensis” oraz piątej, która z początkiem nowego roku akademickiego ukonstytuowała się świadczy najlepiej o rozwoju i celowości naszego ruchu i naszej pracy.

A praca przed nami wielka. My nie twierdzimy o sobie, że jesteśmy ideałem polskich obywateli — my chcemy tych obywateli ze siebie wychować, chcemy się nauczyć karności i ofiarności, stawiania dobra ogółu na pierwszym planie. My nie siejemy żadnej nienawiści, nie mamy na to ani ochoty ani czasu. Każdego Polaka uważamy

naprawdę za swego brata, zaś przyszłość Państwa widzimy w zgodnej współpracy wszystkich polskich obywateli, dlatego też przeciwstawiamy się wszelakim separatyzmom oraz zoologicznym szowinizmom.

Łącząc w ścisłe grono wszystkich swoich członków, jest korporacja wielką rodziną, uczy na przykładzie żywym, co znaczy zdrowe hasło „jeden za wszystkich, wszyscy za jednego”, grupując zaś akademików z różnych warstw jest najlepszą szkołą społecznej demokracji. Hierarchią stopni korporacyjnych przeprowadza wysmienienie zasadę nauczania posłuszeństwa tych, którzy mają w przyszłości rozkazywać, a bezwzględna dyscyplina umacnia i rozwija społeczny instynkt. Przez swoje zebrania dyskusyjne uczy ona swych członków samodzielnego

myślenia, jednocząc zaś studentów kilku uczelni przyczynia się do wzajemnego poznania i zrozumienia poszczególnych „uczelnianych” typów myślenia.

Tak pojęta korporacja odbiega daleko od swego zewnętrznego pierwowzoru niemieckiego „burschenschaftu”, którego jedynym celem było pić i bić. Umiejąc wychować swych członków, nadać im towarzyskiej oglądy, wyrobić w nich poczucie prawdziwie po „gentlemańsku” pojętego honoru nie zapomina każda z naszych korporacji — stojąc, jako apolityczna zdala od walk partyjnych — o swej dewizie, która w naszej korporacji głosi — „wszystko dla Państwa”.

Bronisław Haczewski.

K! Fidella Leopoliensis.

## Wskazówki dla kandydatów na pierwszy rok studiów Uniwersytetu J. K. we Lwowie.

W „Wiadomościach Akad.” II Nr. 27 z 6 sierpnia 1921 podaliśmy wskazówki odnoszące się do pierwszego wstępującego kandydata na studia — badanie te. karskie.

Ochceni podajemy termin wnoszenia podań na odpowiednie wydziały — oraz wskazówki co do opłat.

Podanie o przyjęcie na Wydział należy wnieść: a) na Wydział teologiczny w dniu wpisu równocześnie z wpisem, b) na Wydział prawa w czasie od 1—12 września, c) na Wydział lekarskim w czasie od 1—12 września, d) na Wydział humanistycznym należy wnieść podania do dnia 12 września, e) na Wydział matematyczno — przyrodniczym należy wnieść podania do 12 września. Wpisy odbywają się jednorazowo na cały rok akademicki od dnia 16—30 września. Studenti (-tki) mogą wpisywać się tylko w dniu, który jest przeznaczony dla litery alfabety, od której zaczynają się ich nazwiska.

Ten porządek alfabetyczny jest następujący: 16 września — litery A, B, 17 września — C, D, 18 września — E, F, G, 19 września — H, I, J, 21 września — K, 22 września — L, 23 września — M, N, 24 września — O, P, Q, 25 września — R, 26 września — S, 28 września — T, U, 29 września — V, W, 30 września — X, Y, Z.

Studenti i słuchacze wolni obowiązani są do niszczenia następujących opłat: 1) Wpisowe 30 zł. — Opłaca je tylko wpisujący się po raz pierwszy na Uniwersytet albo student przenoszący się z jednego Wydziału na inny lub wpisujący się po przerwie w studiach, na czas której nie uzyskał urlopu Rektora. 2) Opłata roczna tj. czynsze 50 zł. rocznie. 3) Opłata pracowniana na Wydziałach lekarskim i matematyczno — przyrodniczym 45 zł. rocznie. 4) Opłata na wydziałach teologicznym matematycznym i humanistycznym 15 zł. rocznie. 5) Opłata biblioteczna 9 zł. rocznie. 6) Opłata na fundusz stypendyjny 5 zł. rocznie. 7) Opłata na pomoc w naturze dla studentów 20 zł. rocznie. 8) Opłata na cele „Opieki zdrowotnej” 18 zł., oraz na budo-

wę i utrzymanie sanatoriów i uzdrowisk młodzieży akademickiej 2 zł. rocznie. Opłaty pod 1 i 5 uiszczą się z góry w całości na początku roku akademickiego. Opłaty pod 8 na cele „Opieki zdrowotnej” wpłaca się bezwzględnie naraz z początkiem roku akademickiego, kwotę zaś 2 zł., przeznaczoną na budowę i utrzymanie uzdrowisk dla młodzieży akademickiej, wpłaca się w II trymestrze. Wszystkie inne opłaty pod 2, 3, 4, 6 i 7 mogą być rozkładane na trzy raty trymestralne.

Opłaty wymienione pod 2 mogą być studentem niezamożnym a pilnym odroczone w całości lub w połowie aż do czasu, kiedy osiągną stanowiska umożliwiająca im spłacenie długu, nie dłużej jednak jak na lat 10. Od opłat wymienionych pod 6 i 7 mogą Rady Wydziałowe zwalniać studentów niezamożnych a pilnych w całości lub w połowie. W celu uzyskania odroczenia opłat w całości lub w połowie, należy wnieść podanie do Dziekanatu w dniu wpisu i dołączyć do podania: 1) świadectwo ubóstwa, wystawione na przepisany formularz przez władzę polityczną (Starostwo, względnie Komisariat dzielnicy). Wskazaniem jest przytem, aby studenci, którzy są członkami akademickich stowarzyszeń samopomocowych, dołączyli nadto do świadectwa ubóstwa opinię jednego z tych stowarzyszeń, która to opinia mieć będzie wpływ na decyzję co do odroczenia opłat; 2) dowody pilności, jak świadectwo dojrzałości przy wpisie na I rok studiów, świadectwa kolokwialne, seminaryjne lub laboratoryjne, względnie świadectwa egzaminów szczegółowych lub rocznych.

Regulamin wpisów zawierający dokładne dane, można nabyć w Akadem. Sklepie Tytoniowym w gmachu Uniwersytetu przy ul. Marszałkowskiej 1.

Informacji bardziej szczegółowych zasięgać można listownie lub osobiście codziennie w Legionie Młodych (Akad. Zw. Pracy dla Państwa) w godzinach między 14—15. Lwów ul. Czarnieckiego 7 i p. telef. 90-41.

## Po sprostowaniach O. W. P.

Instrukcja organizacyjna O. W. P., nakazująca zdobywanie pieniędzy wszędzie i w jakikolwiek sposób, wydała swoje owoce. Donieśliśmy w swoim czasie o występach O. W. P. która to wiadomość przostawiała i dementowała czynniki OWP, co jest zresztą zrozumiałe, bo w myśl postanowień konferencji oboźnych w jednym z miast Śląska i Wielkopolski, należy w takich wypadkach natychmiast zaprzeczyć i wypruć się sprawcy, choćby był jedną z głównych osobistości OWP. Na to mamy przykład: Arlitewicz i Czytycki, obydwaj czołowi ludzie OWP. Po dokonaniu malwersacji i to na cel organizacyjny — OWP. Ich się wyparła, mimo że poprzednio wychwalala ich na łamach „Gazety

Warszawskiej”, jako najbardziej czynnych członków OWP.

Ostatnio identyczny fakt notujemy w sprawie włamań do szkół w Kielcach, gdzie OWP wypiera się swoich ludzi. A jednak po dementi i sprostowaniu OWP., prasa donosi, że śledztwo w sprawie głosego napadu na szkołę w Kielcach stwierdza niezbicie, że wśród sprawców napadu byli członkowie Obozu Wielkiej Polski. Między in. władze śledcze są w posiadaniu listów jednego z areztowanych, niejakiego Krzakowskiego do innych członków bojówki, która dokonała napadu. Z listów wynika, że sprawcami byli młodociani członkowie kieleckiej i radomskiej organizacji OWP.

## Program radiowy.

Środa, 19 sierpnia.

Lwów (381) godz. 11:58: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnał z Wiochy Mariackiej w Krakowie. — 12:10: Muzyka z płyt gramofonowych. — 13:10: Urz. komunikat Państwowego Instyt. Meteor. — 13:20—14:50: Przerwa. — 14:50: Komunikat gospodarczy. — 15:10: Muzyka z płyt gramofonowych. — 15:25: „Charbin — oaza polsko-

sci” wygl. p. Teodor Parnicki. — 15:45: Lwowski komunikat harcerski. — 16: Program dla najmłodszych: Obrazek pióra p. Ewy Zaremby. „Kto żyw zbiera plon”. Opowiadanie p. Marii Ankiewiczowej „Czarny synek białych rodziców”. — 16:30: Muzyka z płyt gramofonowych. — 16:50: Radjokronikę wygl. dr. Marian Sępowski. — 17:10: Recital fortepianowy p. Tadeusza Góreckiego. — 17:35: „Oryginały w przeszłości polskiej” wygl. prof. dr. Stanisław Łempicki. — 18: Muzyka lekka w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Kazimierza Wilkomirskiego. — 19: Rezmatości. — 19:20: „Życie na wsi w zwierciadle twórców Orkana” wygl. p. Karol Mirek. — 19:40: Skrzynka poczty rolnicza, korespondencje bieżąca oniówi inż. Wacław Tarkowski. — 19:55: Urz. komunikat Państw. Instyt. Meteor. — 20: Prasowy Dziennik Radiowy. — 20:15: Komunikat sportowy I-szy. — 20:15: Piosenki lekkie w wyk. Chóru Warsa. — 20:40: Odczytanie repertuaru teatrów. — 20:45: Kwadrans literacki „Noc poślubna” obrazek humorystyczny Mieczysława Smolarskiego. — 21: Trans. z Krakowa. Koncert. — 22: Red. Stanisław Dzikowski wygl. feljeton pt. „Egzotyca wyprawa”. — 22:15: Dodatek do Prasowego Dziennika Radiowego. — 22:20: Komunikaty. — 22:25: Odczytanie programu na dzień następnny. — 22:30—24: Muzyka lekka i taneczna.

Warszawa, (1411) godz. 12:10, 16:30: Muzyka z płyt gramofonowych. — 20:15: Piosenki w wyk. chóru Warsa. — 20:45: „Noc poślubna” feljeton humorystyczny M. Smolarskiego. — 22:30: Muzyka lekka i taneczna. — Strasburg. (345) 20:30: „Eposesla”, operetka Hirschmanna. — Londyn (Reg. 356) 20:15: „A seat in Hyde Park. — Berlin (419) 20: Wieczór tańca. — Medjolan (500) 20:45: „Primavera scapigliata”, operetka Straussa. — Davenport (1554) 20: Koncert spacerowy pod dyr. H. Wooda.

Czwartek, 20 sierpnia.

Lwów, (381) Godz. 11:58. Sygnał czasu z obserwatorium astronomicznego w Warszawie, hejnał z wiochy Mariackiej w Krakowie. — 12:10: Koncert z płyt gramofonowych. — 12:10: Urzędowy komunikat Państwowego Instytutu Meteor. — 13:20—14:50: Przerwa. — 14:50: Komunikat gospodarczy. — 15:10: Muzyka z płyt gramofonowych. — 15:25: „Zamówienie do praktyczności” wygl. p. Maria Ankiewiczowa. — 15:45: Lwowski komunikat L. O. P. P. — 16:00: Pieśni w wykonaniu p. Romualda Cyganika, akomp. p. T. Serebryńskiego. — 16:25: Muzyka z płyt gramofonowych. — 16:50: „O Honeyku Heinem” wygl. dr. Marcell Szarota. — 17:10: Muzyka z płyt gramofonowych. — 17:35: Transmisja z Krakowa. „O prawdziw i fałszu w nauce” wygl. prof. dr. Witold Wilkosz. — 18:00: Koncert kameralny w wykonaniu p. Dunki Ścieżkowskiej (sopran), p. Witolda Krzemienickiego (altówka), p. Artusa Biecia (bas), akomp. p. Tadeusza Serebryńskiego. — 19:40: Rozmaitości. — 19:20: Pogadanka literacka p. Idy Wieniewskiej. — 19:40: Muzyka z płyt gramofonowych. — 19:50: Urz. komunikat Państw. Instyt. Meteor. — 19:55: Komunikat Państw. Urz. Wych. Fizycznego i Państw. Zw. Sportowego. — 20:00: Prasowy Dziennik Radiowy. — 20:10: Komunikat sportowy I-szy. 20:15: Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej, w wyk. orkiestry Filharmonii Warsz. pod dyr. Adama Dołyckiego. — 21:30: Słuchowisko Labiche’a p. t. „Musiś się ożenić”. — 22:00: P. Elga Kern wygl. feljeton p. t. „Jeszcze o wybitnych kobietach”. — 22:15: Dodatek do Prasowego Dziennika Radiowego. — 22:20: Komunikaty. — 22:25: Odczytanie programu na dzień następnny. — 22:30: Transmisja z Wina. Koncert solisty. — 23:00—24:00: Muzyka lekka i taneczna.

Warszawa, (1411) Godz. 12:10, 16:30: Muzyka z płyt gramofonowych. — 20:15: Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej. — 21:30: Słuchowisko Labiche’a p. t. „Musiś się ożenić”. — 22:00: Muzyka taneczna z „Polonii”. — Londyn. (Reg. 356) 22:00: „The House fair”, sztuka Housmana. — Berlin. (419) 20:30: „Der böse Geist Lumpacivagabundus”, farsa Nesmoy’a. — Medjolan (500) 20:45: „Macbeth” opera Verdi’ego. — Wiedeń. (516) 20:30: „Hanni geht trennen”, operetka Exslera. — Monachium. (532) 20:05: „Die Verschwoerung des Fiesco zu Genua”, tragedia Szyllera. — Davenport, (1554) 20:15: Występ śpiewaka murzyńskiego Robertsona.

## Z GIEŁDY.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 18 sierpnia. (Tel. wł.). Obroty dewizami mniejsze niż w dniu wczorajszym. Z dewiz zagranicznych słabsza Szwajcaria. Obniżony urzędowy kurs dolara. Dolar gotówkowy w obrotach pegagieldowych 5.97.

Rubel złoty 4.89.

# OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 25 groszy.



**LIPSKIE  
TARGI JESIENNE**  
30 sierp. do 3 wrzes. 1931

Targi ogólne w 40 gmachach wystawowych śródmieścia. Targi techniczne i budowlane, przedmiotów do użytku domowego i przemysłowego w pawilonach 1, 2, 3, 4, 6, 11, 12, 19 i 20 na terenach wystawowych. Duży wybór, towarów ułożonych bardzo przejrzysto. Zainteresowanym udziela na żądanie szczegółowych informacji z podaniem ulg i ułatwień w podróży. Przedstawiciele Honorowi Lipkiego Urzędu Targowego na Małopolskę Wschodnią 3612

**BRACIA MUND, Lwów**  
Sykstuska 23. Tel. 5-78.

**KUPNO I SPRZEDAŻ**  
12 groszy za wyraz

Firanki ręczne jakoteż przeróbka, koronek pościelowe, bielizniane za bezcen wytwórnia **C. Freilich** Lwów, Sykstuska 21 3695

Kupię fortepian o dobrym tonie — najchętniej „Pokornego” podać cenę. Adm. inż. Sława pod „Marka” 3741

Zielenka przeciw molom 1 złoty. Proszek przeciw karakonom 1 złoty. Płyn przeciw bluszkom 1 litr 3 złote w drogerji Józefa Kozłowskiego. Batoiego 34 a tel. 8381 3594

**PIERZE I PUCH** sprzedaje najtaniej  
**A. LIEDER** Lwów Legionów 25, telef. 86-38 3443

**WŁOSIEN** na materace (**ROSS-HAAR**) własnego wyrobu 3444  
**Józef FRANKEL** Lwów Legionów 25, tel. 86-38

Samochody okazjone sprzedaje Automobilowe biuro inż. Braun Lwów, Tarnowski 7, tel. 74-98. 3731

**DOBRCZE I TANIO!**  
przerabia i pokrywa  
**KOŁDRY I MATERACE**  
FABRYKA POŚCIELI  
**Lwów, KORALNICKA 6**  
Telefon 37-72. 3698

VINCENT STARRETT. 11)  
**SKOWRONEK.**

Nowela amerykańska.  
Przekład autoryzowany.  
(Ciąg dalszy).

— Miałem wiadomości — odpowiedział lotnik. — O ile wiem, kapitułował.

Wywiadowca wrzucił ramionami.  
— Tak — rzekł — ale jego podwładni prowadzili dalej poszukiwania. Przykro mi doprawdy. Plan był świetnie poślany.

— Co?  
— Ślub z panną Strang i fałszywy lot transatlantycki do Irlandji. Fałszywa katastrofa na oceanie, umyślnie rozbiście samolotu i wyjazd w głąb Kanady. Ogdadłem ten plan, bo w podobnych okolicznościach sambym tak postąpił. Znalazłem ślady na przyładku — głazy, między którymi stał samolot, niedopałki papierosów, i zapalniczki w rozpadlinie skalnej.

Odpowiedzialny redaktor W. A. Skrzyczyński.

3494



WYTWÓRNA MEBLI ŻELAZNYCH I MOSIĘZ.

**JAN WOZACZYŃSKI Lwów** PL. BERNARDYŃSKI 15  
TELEF. 47-92

ROK ZAŁOŻ.  
1907

WYRÓŻNIONY  
NA DWK W POZNANIU  
WIELKIM SREBRNYM



**POSADY POSZUKIWANE**  
5 groszy za wyraz.

Inteligentna, młodej powierzchowności wdowa z 5-letnim synkiem poszukuje posady gospodyni na wieś. Umie czytać i dobrze gotować. Warunki skromne. — Łaskawe zgłoszenia: Marja Srokowa, poste-restante Stryi. 3746

**Biuro Marji Rechter** Lwów, Chmielowskiego 9, poleca Angielkę doskonałą francuski, muzyka, Francuzki nauczycielki z konwers. franc., muzyką, akademicki, frebianski. 3748

**MIESZKANIA, SKLEPY, LOKALE**  
10 groszy za wyraz.

Panienkę uczenicę szkół średnich przyjmę na stancję z utrzymaniem, Kraszewskiego 9, m. 2. 3724

Profesor gimnazjalny przyjmie studenta na stancję. Opieka rodzicielska, wikt zdrowy, obfity. J. J. Lwów, Gliniańska 16, mieszkanie 3. 3745

Dwóch uczniów znajdzie mieszkanie, komfort, wikt, opiekę Kopcowa 16, drzwi 4. 3744

2-3 uczennice (niów) przyjmę na mieszkanie z wiktami lub bez. Oddzielne 2 pokoje. Lwów, Trauguta 25, Świętanowska. 3742

**WOLNE POSADY**  
10 groszy za wyraz.

Akwizytora inteligentnego do wydawnictwa o zapewnionym powodzeniu poszukujemy. Zgłoszenia PAT. Rutowskiego 8. 3752

**PENSJONATY I UZDROWISKA**  
10 groszy za wyraz.

Kosów — najładniejsza jesień w Polsce. Parę wolnych pokoi z wykwintnym utrzymaniem (pięć razy dziennie), położenie wśród paromorgowych sadów, bezpośrednio pod lasem, tuż nad rzeką, zdala od gościńca, ceny znacznie niższe. Informacje tel. 62-26 przed południem, albo wprost u p. O. Girzejowskiej Kosów, nad Hukiem. 3747

**RÓŻNE DONIESIENIA**  
10 groszy za wyraz.

Płaszcz, kostiumy, futra wykonuje najlepiej i najtaniej krawiec damski N. Pollak Łyczakowska 19, dawniej Jagiellońska. 3749

Futra damskie, męskie, wykonuje najstarszanniej, sumiennie, gustownie. Magazyn i pracownia futer Karola Schürera, Senatorska 11 a, telefon 69-56 3750



Zdrowa i opalona, cera osiąga się przez wcieranie Sportcream Mouson przed lub podczas kąpieli słonecznej. Sportcream Mouson nadaje skórze naturalny kolor opalenizny i zapobiega poparzeniom przy opaleniu się.

**SPORTCREAM MOUSON**

3546



**D-RA KOWENA**  
(DR. CAUVIN)  
OCZYSZCZAJĄ KREW I REGULUJĄ CZYNNOŚĆ NERWOWĄ  
PIGULKI KOWENA  
SA DO WYCIĄGÓW  
WE WSZYSTKICH APTEKACH  
OSTRZEŻENIE: PRZED NASTAWIENIEM

4163

**MIAG**  
AMME — LUTHER — SECK  
**BUDOWA MŁYNÓW**  
WARUNKI DOGODNE  
PRZEDSTAWICIELSTWO  
**MASZYNY MIAG**  
Lwów, Fredry 9. Telefon 6-53. 3751

**DO WYPRAW STUDENCKICH!**

17 zł.	3590	16 zł.	30 zł.	9 zł.
Duża kołdra kłotowa		Poduszka pierzana	3 pod. materace	Koc wełniany
Gotowe z dziurkami	Poszewki zł. 2.75	Prześcieradła „ 5.--	„ pod kołdry „ 10.--	

własnego wyrobu sprzedają  
**A. Pietruszewski i M. Mleko**  
Lwów, Koralnicka 1. 6.  
**CENNIKI DARMO!**

**SIWE WŁOSY**

**PRZYCIEMNIAŁYCH WŁOSIACH**  
**juvenol**  
NA KAŻDY ŻĄDANY KOLOR  
POD GWARANCJĄ NIESZKODLIWY  
PARF. D'ORIENT WARSZAWA

1183

— Chciałem, żeby je znalazł — rzekł słabo Llantrisant.

— I ja tak myślałem, ale odczytałem trop po swoim. Coprawda, upewniłem się w swoim podejrzeniu dopiero po rozmowie w właścicielu garażu i dalszych odkryciach uczynionych w trakcie jazdy na zachód. Początkowo przypuszczałem, że pan wie z sobą manekina i że panna Strang przybędzie na oznaczone miejsce kolejną.

Lotnik skinął głową.  
— I o tem myślałem — rzekł.  
— Szczerze powiem, panie Llantrisant, że pan popełnił tylko jeden błąd.  
— Doprawdy? Jakiż to?  
— Powinien był pan polecić na jaką wyspę, leżącą daleko poza szlakiem okrętów.

— Nie odpowiedział Llantrisant. — Chodziło mi o to, żebyście koniecznie znaleźli szczątki aparatu.

— Więc się znalazły? Nie słyszałem o tem.

— Wkrótce po wyjeździe pana z Millpondu. Wiadomość przyniósł Tomasz, stary dozorca. Chodził codziennie kilka kilometrów po gazety. — Uśmiech

nał się. — I zresztą, nie znam na Atlantyku żadnej wyspy, która by odpowiadała takiemu warunkowi. Może na Pacyfiku są. — Znów się uśmiechnął. — Żeby pan był łaskaw usiąść?

Pendarvis wszedł do szopy. Nie spuszczać się nawzajem z oka zapalili papierosy i wywiadowca rzekł:

— Najprzód pomyślałem o ucieczce na wyspę. Przypomina pan sobie tych ludzi, którzy przepadli gdzieś na Pacyfiku — i tę młodą kobietę? Czyż nie można przypuścić, że uciekli przed sprawiedliwością lub przed niesprawiedliwością? Na Pacyfiku jest mnóstwo samotnych wysp, nawet w grupie Hawajskiej. Nieznanych, zapomnianych robinsonowskich... I przypuśćmy, że ta kobieta i któryś z tych zaginionych kochali się. Rozumie pan? Świat mógłby się nigdy nie dowiedzieć!

Llantrisant skinął głową.

— Żałuję, że nie wyprawilem się na Pacyfik — rzekł ze śmiechem. — Naturalnie przed opuszczeniem Stanów Zjednoczonych wzięliśmy ślub.

— Wiem. Domyślałem się tego. Dla-

tego przeszukiwałem mniejsze miasta, aż trafiłem. Sądzę, że największa trudność polegała na niedopuszczeniu, żeby rzecz dostała się do prasy.

— Dużo nas to kosztowało — rzekł lotnik. — Naturalnie pastor nie dałby się przekonać, ale znaleźliśmy sędziego, który nie miał wielkich skrupułów.

— I ja go znalazłem — odparł Pendarvis — i mnie to kosztowało... bo się wygadał.

— Roześmieli się obaj jakby z doskonałego dowcipu.

— Co pan teraz zamierza zrobić? Wyjawić światu oszustwo i zabrać mnie z powrotem? — zapytał uprzejmie Llantrisant. — Moglibyśmy się porozumieć. Jak pan sądzi? Chcieliśmy się pobrać, ale nam ojcowska władza postawiła veto. Pokochaliśmy się. Czy to panu nic nie mówi? Nie mógłbym pana przekupić, ale czy pan musi utrudniać nam życie? Papa Strang nie zasługuje na żadne względy. Sam nam ich nie okazał.

— Więc pan chciał zniknąć na zawsze? — zapytał Pendarvis.

(Dok. nast.)

Z drukarni „Słowa Polskiego”, Lwów ul. Zimorowicza 15.